

**# Strzelali, aby zabić! Zginęło
dziewięciu górników**

Razem pracowali w kopalni Wujek, choć pochodzili z różnych regionów Polski. Niektórzy mieli rodziny, inni dopiero zaczynali dorosłe życie. Większość należała do Solidarności, a wszyscy strajkowali, gdy ogłoszono stan wojenny. 16 grudnia 1981 r. zostali zamordowani przez oprawców z plutonu specjalnego MO.

s.4

codziennie

ROSJANIE: BĘDZIE WOJNA

W NUMERZE
Polskie tradycje
dziedzictwem
ludzkości
s.13

Według najnowszego sondażu 75 proc. Rosjan uważa, że dojdzie do wojny z Ukrainą. Winą za przyszłą rosyjską inwazję obarczają... USA i NATO. Takie nastawienie rosyjskiego społeczeństwa świadczy o tym, że kremlowska propaganda działa, a Putin de facto ma zgodę obywateli na rozpoczęcie inwazji – twierdzą eksperci. Władze Rosji nadal eskalują napięcie i grożą rozmieszczeniem w Europie rakiet zdolnych do przenoszenia ładunków atomowych.

Czwartek

s.6

fot. Valery Sharifulin/TASS/Forum

POLSKA

Chcemy walczyć o polskie interesy w UE

Władysław Kosiniak-Kamysz zarzucił PiS, że zrujnowało relacje Polski z Unią. – Nam nie chodzi o to, żeby nas poklepywano po plecach i mówiono „dobrze, dobrze”, tylko o to, by realnie walczyć o polskie interesy i realnie wpływać na to, co dzieje się w UE – odpowiedział Piotr Wawrzyk z PiS.

s.3

ŚWIAT

UE wspiera aspiracje sąsiadów

Wczoraj w Brukseli odbył się szczyt Partnerstwa Wschodniego. Obradom przewodniczył szef Rady Europejskiej Charles Michel. W rozmowach uczestniczył też premier RP Mateusz Morawiecki. Szczyt w Brukseli odbył się bez udziału Białorusi, która zawiesiła swoje członkostwo w formacie.

s.7

POLSKA

Konfederacja – przejaw moralnego zepsucia

Jest duże zainteresowanie rodziców zarejestrowaniem dzieci na szczepienie przeciw COVID-19. Niestety cały czas trwa też ofensywa środowisk antyszczepionkowych. Posłowie Konfederacji wzięli udział w pikiecie, podczas której używano haseł parafrazujących napis nad bramą obozu w Auschwitz.

s.5

GOSPODARKA

Pęka sojusz w sprawie Nord Streamu 2

Po zmianie rządu w Berlinie pękła niemiecko-austriacka jedność w sprawie Nord Streamu 2. W reakcji na słowa szefowej MSZ Niemiec, że jest przeciwko szybkiemu oddaniu gazociągu do użytku, kanclerz Austrii stwierdził, iż to ważny dla UE projekt.

s.10





Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ Wolności nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją stale zdobywać i tworzyć przez prawdę. \\

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek	16.12		Opady deszczu. Na południowym wschodzie deszcz ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca		
07:38	15:23		
Imieniny obchodzą: Adelajda, Agrykola, Alhina, Alina, Ananiasz, Deder, Dytter, Tyter, Zdzisława			

Gdańsk	Lublin
8°C	4°C
3°C	3°C
Katowice	Kraków
3°C	4°C
4°C	4°C
Łódź	Poznań
4°C	8°C
3°C	4°C
Warszawa	Wrocław
5°C	6°C
1°C	4°C

Piątek	17.12		Rozporządzenia. Na południowym wschodzie deszcz ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca		
07:39	15:23		
Imieniny obchodzą: Florian, Jolanta, Łazarz, Łukasz, Zerosław, Zyrosław			

Gdańsk	Lublin
5°C	3°C
2°C	1°C
Katowice	Kraków
2°C	3°C
1°C	2°C
Łódź	Poznań
2°C	5°C
0°C	0°C
Warszawa	Wrocław
3°C	5°C
2°C	1°C

BARTOSZ BARTCZAK

Docisnąć Hołownię

Już wydawało się, że Szymon Hołownia jest jako polityk bliższy swego końca. Donald Tusk wrócił do Polski, a wraz z nim polaryzacja PiS-PO. Dla prezentera TVN w takim układzie było tylko miejsce u boku byłego premiera. Szybko się jednak okazało, że Tusk stracił blask. Były premier nie potrafił utrzymać poparcia. Wyborcy zaczęli więc powoli wracać do Hołowni. A to zły znak dla Polski. Hołownia jest bardziej radykalną światopoglądowo wersją Platformy, ale praktycznie się nie odzywa, więc zabiera poparcie nie tylko PO, PSL i SLD, ale i PiS. Poparcie, którego może zabraknąć do samodzielnej większości w następnych wyborach. Na Hołownię trzeba więc znów zwrócić uwagę. Trzeba go zmusić, aby mówił o swoich prawdziwych poglądach. Wtedy wyborcy będą mogli uczciwie ocenić jego plany polityczne. I być może wielu z nich od niego się odwróci.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Podwójne dno podwójnej sprawy Bońka

Mimo upływu czterech miesięcy Sąd Okręgowy w Warszawie nie sporządził uzasadnienia kuriozalnych w mojej ocenie wyroków w sprawie Boniek-Nisztor i Boniek-Codzienna. W obydwu sprawach (prowadzonych łącznie) przyznał rację byłemu już prezesowi Polskiego Związku Piłki Nożnej, twierdząc, że wydzwitek (!) moich tekstów naruszył jego dobra osobiste. Przy takiej interpretacji winny byłby autor KAŻDEGO tekstu śledczego ujawniającego nieprawidłowości czy praktyki budzące poważne wątpliwości. Problem w tym, że bez uzasadnienia nie możemy złożyć apelacji. Pozostaje nam więc cierpliwie czekać. Sprawa ma jednak też inny aspekt. Zbigniew Boniek obydwa procesy (jeszcze raz podkreślę – prowadzone łącznie!) sfinansował ze środków PZPN, opłacając faktury na ok. 380 tys. zł. Gdy sprawa wyszła na jaw, przekonywał, że nie ma w tym nic dziwnego. A jednak jest. Prokuratura sprawdza, czy tak ogromny rachunek nie był szkoda dla związku. Zarówno Boniek, jak i jego współpracownicy będą musieli się więc gęsto tłumaczyć...



Marcin Wolski

Kryzys po koreańsku

Komunizm to wiadomo
– nędza w pełnym blasku
– wprowadzić na Saharze,
a zabraknie piasku.
Wdrożyć go, to upadła nawet
by Szwajcaria,
najkrótsza zaś recenzja
– głód, smród i malaria!
Lecz choć skompromitował się
powszechnie do cna,
pozostał jeden skansen
– Korea Północna.
Uzbrojona po zęby,
agresywna, wściekła,
głodująca i chora
– ot, przedsięwzięcie piekła.
Bez kasy, bez nadziei...
– Czy upadnie? Sądzę,
że wkrótce
– brak papieru nawet na pieniądze.

Marcin
HermanJaruzelski
– „separatysta”
Moskwy

Gdyby na początku lat 80. były takie same metody propagandy kremlowskiej jak dziś, to moskiewskie media twierdziłyby, że zamach stanu Jaruzelskiego to tak naprawdę spontaniczne ludowe powstanie ludności Polskiej Republiki Ludowej przeciwko sterowanej z Zachodu przez CIA faszystowskiej Solidarności próbującej zbrojnie przejąć władzę. Ze Moskwa jest temu przychylna, ale nie ma z tym nic wspólnego, bo to wewnętrzna sprawa PRL. Breżniew i Andropow mówiliby, że ekstremistyczna i rusofobiczna Solidarność rozpoczęła ludobójstwo rosyjskojęzycznych. Przecież wszyscy partyjni i wojskowi uważają rosyjski za swój drugi język, a ZSRS za drugą ojczyznę, więc zostaliby podciągnięci pod mniejszość etniczną. Dowody ludobójstwa by się sfingowało. Potem pojawiłyby się wywody członków KC, że Polacy to tak naprawdę naród radziecki. Schizofrenicznie przeplatane nienawistnymi pogrozkami reżimowych mediów pod adresem Polaków. Może ktoś kiedyś napisze takie opowiadanie w gatunku historii alternatywnej, nakładając współczesne matryce propagandowe na przeszłość. Jedno jest pewne – Jaruzelski rzeczywiście odgrywał dla Moskwy taką rolę, jak dziś „separatyści” w Donbasie czy Łukaszenka na Białorusi.

Krzysztof
WołodźkoSzopka pod
historycznym
szyldem

Doczekaliśmy po latach Polskiej Partii Socjalistycznej w parlamencie! Tu mogłyby zabrzmieć fanfary. Ale stosowny będzie jedynie gorzki, drwiący śmiech. Ludzie, którzy stworzyli koło PPS, mało mają wspólnego nie tylko z tradycjami przedwojennej lewicy społecznej, antysowieckiej i niepodległościowej. Mało w ogóle mają wspólnego z wrażliwością społeczną, skupionymi na sprawach świata pracy najemnej wysiłkami PPS. Krzyczą o demokracji, bo pokłócili się z Włodzimierzem Czarzastym. Społeczno-gospodarczą wrażliwość postkomunisty Roberta Kwiatkowskiego i palikotowego Andrzeja Rozenka można w ogóle włożyć między bajki. Szczególnie ten ostatni świetnie gospodarczo pasowałby do Leszka Balcerowicza. Joanna Senyszyn to SLD-owski beton, w znacznej mierze odpowiadający za spowodowanie lewicowości do jadowitego antyklerykalizmu. To już nie oburza, ale śmieszy, to wycieranie sobie buzi starymi szyldami, żeby zdyskredytować je jeszcze bardziej. I PRL, i III RP pewnego rodzaju ludzie budowali na pojęciowych przebiegankach. Szkoda, że cały ten PPS à la Rozenek, Senyszyn i Kwiatkowski nie da już rady kolejnego 13 grudnia wpaść z Adamem Michnikiem do łże-generała Jaruzelskiego. To by dopiero była uroczą szopka.



NOWE ŚMIGŁOWCE DLA POLSKICH SPECJALÓW

WZMACNIAMY WOJSKO \ Wzmacniamy polskie siły zbrojne, to ważne z powodu wyzwań, przed jakimi stanęła Polska – oświadczył szef MON Mariusz Błaszczak po zatwierdzeniu umowy na dostawę kolejnych czterech śmigłowców S-70i Black Hawk dla wojsk specjalnych.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 16 GRUDNIA 2021

3

PARLAMENT \ Chcemy realnie wpływać na polskie interesy w UE

Polska nadaje ton

Władysław Kosiniak-Kamysz zarzucił Prawu i Sprawiedliwości, że zrujnowało relacje Polski z Unią Europejską. – Nam nie chodzi o to, żeby nas poklepywano po plecach i mówiono „dobrze, dobrze”, tylko o to, by realnie walczyć o polskie interesy i realnie wpływać na to, co dzieje się w UE – odpowiedział Piotr Wawrzyk.

Adrian Siwek

Wczoraj w Sejmie wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk przedstawił informację w sprawie kierunków i strategii polskiej polityki względem Unii Europejskiej, wybranych państw Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych, o co zawniósł klub Koalicja Polska-PSL.

Przedstawicielem wnioskodawców był lider ludowców Władysław Kosiniak-Kamysz, który stwierdził, że dobrym zwyczajem w państwach demokratycznych jest utrzymywanie wektorów polityki międzynarodowej niezależnie od tego, jaki jest rząd. – W ostatnich latach to w ogóle nie funkcjonuje. Wy dziś nawet nie macie wspólnego wektora w obozie rządzącym – ocenił.

Na te zarzuty odpowiedział Piotr Wawrzyk, który podkreślił, że od 2015 r.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

priorytety rządu w polityce zagranicznej są niezmiennie – to silna, suwerenna Polska odgrywająca ważną rolę w wymiarze regionalnym,

europejskim, a w określonych aspektach również w wymiarze globalnym. – Polska jest krajem średniej wielkości w Europie,

ale należy też do tych krajów, które od 2015 r. nadają ton działalności w ramach UE – powiedział. – Nie stosujemy polityki płynięcia

w głównym nurcie jak rząd PO-PSL, czyli tego, że inni mówią, co trzeba robić, a my jako Polska stosowaliśmy się do tego, co ustalali inni. My po prostu ten główny nurt polityki unijnej formułujemy – dodał.

– Nam nie chodzi o to, żeby nas poklepywano po plecach i mówiono „dobrze, dobrze”, tylko chodzi o to, żeby realnie walczyć o polskie interesy i wpływać na to, co dzieje się w UE – zaznaczył Piotr Wawrzyk.

Politolog dr Krzysztof Kawęcki w rozmowie z „Codzienną” ocenił, że pogorszenie się relacji Polski z Unią Europejską nie jest wbrew temu, co twierdzi opozycja, winą polskiego rządu. – Wydaje mi się, że polityka niemiecka, francuska, dążąc do takiego modelu federalistycznego, po prostu rujnuje jedność Unii Europejskiej, rujnuje zasadę solidarności i to jest powodem tych wszystkich zawirowań w UE. To są dwa zupełnie inne rozumienia Unii Europejskiej. Forsowanie tej koncepcji przez Berlin i Paryż i nieliczenie się z innymi rządami, które chcą pozostać podmiotowymi, prowadzi po prostu donikąd i to wytwarza po prostu podziały. To jest prawdziwą istotą tego sporu. Takie działania mogą prowadzić nie tylko do sporów, ale także w przyszłości do rozpadu UE – ocenił.

Zgłoś korupcję w UE do polskiej prokuratury!

AFERA \ W związku z podejrzeniem korupcji w organach UE, opisanej przez „Libération”, Polska prokuratura ma prawo wszcząć śledztwo w tej sprawie, gdyż w grę wchodzić może sprzeniewierzenie środków publicznych polskich podatników. Na portalu Niezależna.pl publikujemy wzór zawiadomienia do prokuratury, który każdy może wysłać pocztą, elektronicznie lub dostarczyć bezpośrednio.

Paweł Tunia

Polska prokuratura powinna wszcząć śledztwo w sprawie afery korupcyjnej w UE – uważa Jean Quatremer z „Libération”, który ujawnił skandal. Mówi o konflikcie interesów, a sprawa dotyczy m.in. sędziów TSUE, którzy mieli imprezować z urzędnikami Komisji za pieniądze lobbystów, a jednocześnie orzekali w sprawie Polski.

O sprawie pisze najnowsza „Gazeta Polska”. Według „GP” na wszczęcie śledztwa pozwala polskiej prokuraturze art. 110 § 1 Kodeksu karnego. Stwierdza on: „Ustawę karną polską stosuje się do cudzoziemca, który popełnił za granicą czyn zabroniony skie-

rowany przeciwko interesom Rzeczypospolitej Polskiej”.

Poniższe pismo – do pobrania ze strony Niezależna.pl – można przekazać do Prokuratury Okręgowej w Warszawie:

Na podstawie art. 110 § 1 Kodeksu karnego zawiadamiam o podejrzeniu popełnienia przestępstwa nadużycia uprawnień przez funkcjonariusza, tj. art. 231 k.k. przez sędziów Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Jak wynika z artykułu Jeana Quatremera zamieszczonego we francuskim piśmie „Libération” dnia 26 listopada 2021 r. oraz z tekstu Piotra Lisiewicza i Macieja Kożuszka zamieszczonego w tygodniku „Gazeta Polska” (nr 50/2021), niektórzy sędziowie, m.in. Endre Juhász, Alexandra Prechal,

Koen Lenaerts, Niels Wahl, Andreas Kumin, mogli działać na szkodę państwa polskiego, orzekając w sprawie Polski i mając jednocześnie powiązania z byłym audytorem w Europejskim Trybunale Obrachunkowym (ETO) Karem Pinxtenem, któremu Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych zarzucił defraudację środków z unijnego budżetu, sięgającą nawet 500 tys. euro. Jak ustalił Jean Quatremer, dziennikarz francuskiego pisma „Libération”, aż 9 z 27 sędziów TSUE brało udział w spotkaniach organizowanych przez Pinxtena, przy czym część z nich była finansowana przez lobbystów.

Uzasadnienie Według ww. artykułu w „Gazecie Polskiej” pod

orzeczeniem z 19 listopada 2019 r. w sprawie Polski podpisani są sędziowie Endre Juhász z Węgier i Alexandra Prechal (sprawozdawczyni) z Holandii, a przewodniczącym składu był Koen Lenaerts. Cała trójka zrezygnowała z udziału w sprawie Karlea Pixtena ze względu na powiązania z nim. Mężem Alexandry Prechel jest jeden z audytorów ETO, Alex Brenninkmeijer. Pod wyrokiem TSUE w sprawie Polski z 15 lipca 2021 r. podpisał się skład sędziowski pod przewodnictwem Lenaerts, a sędzia Prechal była sprawozdawczynią. W składzie zasiadał też Niels Wahl, który uczestniczył z Pinxtenem w polowaniach opłacanych przez lobbystów, i Austriak Andreas Kumin, który wyco-

fał się z orzekania w sprawie Pixtena.

Jak wynika ze wspomnianych artykułów prasowych, efektem powiązań sędziów TSUE z Karem Pinxtenem, jak i orzeczeń (m.in. w sprawie Polski), które mogły być wydawane pod wpływem tych powiązań, mogły być straty w budżecie UE i sprzeniewierzenie środków UE, do których w ramach składki członkowskiej dokłada się państwo polskie.

Dowody:

Artykuł Jeana Quatremera w „Libération” z dnia 26 listopada 2021 r.

https://www.liberation.fr/international/fraude-au-sommet-de-la-cour-des-comptes-europeenne-20211126_UGCXGTDBNNHUDNO-EVCEWG2AONQ/

Artykuł Piotra Lisiewicza i Macieja Kożuszka w „Gazecie Polskiej”, nr 50/2021.

.....
(Niezależna.pl)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



PROKURATURA SPRAWDZI BOŃKA

KTO PŁACIŁ ZA PROCES \ Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo ws. wyrządzenia PZPN znacznej szkody majątkowej wynoszącej ponad 350 tys. zł. Chodzi o opłaty związane z procesem wytoczonym przez b. prezesa PZPN Zbigniewa Bońkę dziennikarzowi Piotrowi Nisזורowi.

HISTORIA \ 40. rocznica zbrodni w kopalni Wujek

Strzelali, aby zabić! Zginęło dziewięciu górników

Razem pracowali w kopalni Wujek, choć pochodzili z różnych regionów Polski. Niektórzy mieli rodziny, byli ojcami, inni dopiero zaczynali dorosłe życie. Większość należała do Solidarności, a wszyscy strajkowali, gdy ogłoszono stan wojenny. 16 grudnia 1981 r. zostali zamordowani przez oprawców z plutonu specjalnego Milicji Obywatelskiej, którzy strzelali na rozkaz komunistycznych władz. Zginęło dziewięciu górników – dziś oddajemy im hołd.

Grzegorz Broński

Krzysztof Pluszczyk działał w Solidarności i pracował w Wujku. Brał także udział – wraz z kolegami – w strajku przed 40 laty. I był na terenie kopalni 16 grudnia. W rozmowie z portalem Niezależna.pl wspominał dramatyczne wydarzenia. Zapytany o użycie broni przez zomowców, wspominał: „Myśmy do końca nie zdawali sobie sprawy, że mogą strzelać. Nigdy wcześniej w historii, czy to był poznański Czerwiec, czy Wybrzeże '70, nie strzelano do ludzi na terenie zakładu pracy. Niestety padły strzały. Bardzo precyzyjne, takie, które miały zabić”.

Czołgi naprzeciw górników

Gdy 13 grudnia 1981 r. ogłoszono stan wojenny, stanęło wiele zakładów na Śląsku. Komuniści natychmiast zaczęli pacyfikować protesty. Pierwsze strzały padły pod kopalnią Manifest Lipcowy, ale wojsko i ZOMO pojawiły się także przed Wujkiem. „Ogrom sił, które skierowano do kopalni – 1471 funkcjonariuszy MO i ZOMO oraz 760 żołnierzy, dysponujących 22 czołgami i 44 wozami bojowymi – jednoznacznie świadczył o zamiarach komunistów” – przypomina serwis Dzieje.pl.

Szturm zaczął się rankiem 16 grudnia, początkowo górnicy dzielnie stawiali opór. Niestety, w południe do akcji skierowano pluton specjalny MO, a bandyci w mundurach zaczęli strzelać, używając ostrej amunicji. Zginęło sześciu górników, a w szpitalu zmarło trzech kolejnych.

Niestety, w licznych publikacjach o masakrze w Wujku zazwyczaj więcej uwagi poświęca się zbrodniarzom, a nie ofiarom. A przede wszystkim o nich musimy pamiętać!

Najmłodszy miał tylko 19 lat!

Andrzej Pełka był najmłodszą ofiarą masakry w kopalni Wujek – zginął w wieku zaledwie 19 lat. Pochodził z ubogiej rodziny, która mieszkała we wsi w Łódzkiem. Szybko zaczął pracować, aby pomóc bliskim. Najpierw znalazł zatrudnienie w Częstochowie, później w katowickiej kopalni. W Wujku zaczynał jako cieśla. Gdy powstał NSZZ „Solidarność”, od razu się zapisał.

Ostatni raz w domu był pod koniec listopada. Obiecał rodzicom przyjechać na Boże Narodzenie. Niestety, więcej się nie zobaczyli. Pełka brał udział w strajku, a 16 grudnia trafił do szpitala z raną postrzałową głowy. Lekarze nie zdołali uratować nastolatka. Zmarł kilka godzin później.



Józef Czekalski
lat 48



Ryszard Gzik
lat 35



Zbigniew Wilk
lat 30



Joachim Gnida
lat 29



Zenon Zająć
lat 22



Bogusław Kopczak
lat 28



Jan Stawisiński
lat 21



Andrzej Pełka
lat 19



Józef Giza
lat 24

Zamordowani w kopalni Wujek: Andrzej Pełka, Jan Stawisiński, Zenon Zająć, Józef Krzysztof Giza, Joachim Gnida, Zbigniew Wilk, Ryszard Gzik, Józef Czekalski, Bogusław Kopczak | fot. KWK Wujek/d

Jan Stawisiński był starszy o dwa lata. Pochodził z Pomorza i nic go nie łączyło ze Śląskiem, ale podczas wakacji poznał górnika, który przekonał go do pracy w kopalni. W Katowicach pojawił się w 1979 r. Z czasem został w Wujku młodszym górnikiem. W połowie grudnia 1981 r. Stawisiński był chory, miał zapalenie oskrzeli, gorączkował, lekarz wystawił mu nawet zwolnienie, ale młody mężczyzna i tak poszedł na kopalnię, aby wesprzeć kolegów, którzy strajkowali. W czasie pacyfikacji milicyjna kula trafiła go w głowę, ciężko ranny trafił do szpitala. Ponad miesiąc trwała walka o jego życie. Cały czas przy nieprzytomnym synu czuwała matka, która przyjechała do Katowic i zatrudniła się w szpitalu jako salowa. Niestety, Jan Stawisiński zmarł 25 stycznia 1982 r.

Najwyżej nas pochowacie

Rodzice 22-letniego Zenona Zająć byli rolnikami z Wielkopolski, ale

on wyjechał na Śląsk za chlebem. – Chciał popracować parę lat w kopalni i wrócić na wieś, bo ciągnęło go do gospodarstwa – wspomina Marian Zająć, brat Zenona. Od razu związał się z Wujkiem, bo najpierw ukończył przykopalnianą zawodówkę, a później pracował jako ślusarz i sortowniczy.

W grudniu 1981 r. strajkował razem z kolegami. Gdy zomowcy zaczęli do nich strzelać z ostrej amunicji, Zająć otrzymał postrzał w klatkę piersiową. Zginął na miejscu.

24-letni Józef Krzysztof Giza miał być piekarzem – taki zawód zdobył po ukończeniu szkoły w rodzinnym Tarnogrodzie (woj. lubelskie). Miał talent muzyczny, grał w zespole na perkusji, próbował sił także na fortepianie i skrzypcach. Do Wujka trafił, bo w trakcie pracy w kopalni chciał odbyć obowiązkową służbę wojskową. Gdy wybuchł strajk, odwiedził go brat, któremu wtedy powiedział: „Nic się nie martw, władza ludowa nie będzie

strzelać do robotników”. Trzy dni później został zamordowany. Kula trafiła w szyję, rozrywając tętnicę.

Joachim Gnida (28 lat) był żonaty, miał dwuletnią córkę. To rodowity Ślązak, który kultywował tradycję, bo ojciec także pracował jako górnik. Należał do Solidarności, brał udział w strajku, ale noc poprzedzającą masakrę spędził w domu. Wcześniej rano wrócił do kopalni. Kilka godzin później został ciężko ranny – milicyjna kula trafiła w głowę. Zmarł 2 stycznia w szpitalu.

Bogusław Kopczak był rówieśnikiem Joachima Gnidy. Wychowywał się w Katowicach, żonaty, miał córkę. W lutym 1981 r. zaczął pracować w Wujku jako pracownik dołowy. Należał do Solidarności. 15 grudnia żona przyszła pod kopalnię. – Pytałam, czy nie boją się strajkować. Wtedy Józek rzucił: „Najwyżej nas pochowacie” – wspominała Teresa Kopczak. Następnego dnia jej mąż został postrzelony w brzuch. Zginął na miejscu.

Rodziny bez mężów i ojców

30-letni Zbigniew Wilk już jako nastolatek przyjechał do Katowic, aby się uczyć i zostać górnikiem. Był też piłkarzem „Rozwoju”. – Człowiek z charakterem, niesamowicie twardy i nieustępliwy. Poza tym niebywale sympatyczny i koleżeński – wspominał go kolega z boiska.

Wilk był od 6 lat żonaty, miał dwójkę dzieci.

Wziął udział w strajku, choć żona prosiła, aby zrezygnował. Wspominała jego odpowiedź: „Cała Polska walczy, a ja miałbym stchórzyć”. Podczas pacyfikacji kopalni trafiły go dwie kule wystrzelone przez milicjantów. Zginął na miejscu.

Ryszard Gzik miał się różnych prac, ale w końcu trafił do Wujka. 35-letni mężczyzna miał na utrzymaniu rodzinę. – Najbardziej lubiłam weekendy. Należały do mnie i do niego. Byłam ojca oczkiem w głowie, ukochaną jedynaczką – opowiadała córka. Działał w Solidarności i strajkował razem z kolegami. Zginął podczas szturm milicji.

Koszmarna prawda

Najstarszą ofiarą zbrodni z 16 grudnia 1981 r. był 48-letni Józef Czekalski. W Wujku pracował od ponad dwóch dekad. Z żoną mieszkali dosłownie naprzeciwko. Gdy ogłoszono stan wojenny, właśnie skończył urlop. Od razu poszedł do kopalni. 16 grudnia został zastrzelony – jedna kula trafiła w klatkę piersiową, druga w stopę, a to do wodzi – według uczestników strajku – że do Czekalskiego milicjanci strzelali nawet, gdy już leżał na ziemi. Żona widziała, co się dzieje i około godz. 16 pojawiła się przed bramą kopalni. Wtedy w makabryczny sposób dowiedziała się o śmierci męża. – Usłyszałam, jak koło mnie jeden z górników mówi: „Ten, z tego mieszkania, co się świątla pała tam naprzeciwko, też zginął”, i pokazał na moje okno – opowiadała.

* * *

W tekście wykorzystano fragmenty publikacji „Dziwięciu z Wujka” przygotowanej przez Instytut Pamięi Narodowej oraz Śląskie Centrum Wolności i Solidarności.



LICZNIK TOMASZA GRODZKIEGO

270 DNI \ Już tyle czasu Senat RP pod przewodnictwem marszałka Tomasza Grodzkiego blokuje głosowanie ws. usunięcia immunitetu Grodzkiego, aby mógł on stawić się w prokuraturze i odnieść się do licznych zarzutów.

fol. Tomasz Hamra / Gazeta Polska



fol. mat. pras./d

KSIĄDZ PO KOŁĘDZIE

Z PASZPORTEM? \ Wierni przyjmujący księdza po kołędzie mają prawo upewnić się, czy ich duszpasterz jest zaszczepiony, dlatego powinien on mieć przy sobie paszport covidowy – powiedział biskup elbląski Jacek Jezierski.

ZDROWIE \ Zwolennicy szczepień kontra antyszczepionkowi furia z Konfederacji

Konfederacja – przejaw moralnego zepsucia

W niemal całym kraju obserwujemy duże zainteresowanie rodziców zarejestrowaniem swoich pociech na szczepienie przeciw COVID-19. Przypomnijmy, że preparaty mogą być już podawane dzieciom w wieku 5–11 lat. Niestety z drugiej strony cały czas trwa ofensywa środowisk antyszczepionkowych. Posłowie Konfederacji wzięli udział w pikiecie, podczas której używano haseł parafrazujących słynny napis nad bramą niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz.

Jan Przemyski

W Polsce mamy już 3,9 mln potwierdzonych przypadków koronawirusa, z czego blisko 90 tys. to ofiary śmiertelne. Obecnie w szpitalach przebywa ok. 24,3 tys. pacjentów, a stan ponad 2,1 tys. wymaga podłączenia do respiratora. Na szczęście rośnie także liczba osób zaszczepionych przeciwko COVID-19. W Polsce dawkę przypominającą podano już ponad 4,9 mln obywateli. Z kolei liczba w pełni zaszczepionych wynosi ponad 20,7 mln osób.

Przypomnijmy też, że od wtorku trwa rejestracja na szczepienia dzieci w wieku 5–11 lat. Można to wykonać m.in. za pośrednictwem całodobowej infolinii 989 oraz przez stronę internetową Pacjent.gov.pl. Wstępne dane pokazują duże zainteresowanie szczepieniem dzieci na terenie niemal całej Polski. Niektóre z lewicowo-liberalnych mediów zaczęły donosić, że małe punkty szczepień, zwłaszcza na wsiach, nie zamawiają szczepionek prze-



Antyszczepionkowy happening Konfederacji wywołał oburzenie wielu środowisk | fot. Andrzej Hulimka/Forum

ciw COVID-19 dla dzieci, bo mają mało chętnych, a Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych wysłała tylko pakiety, w których jest minimum sto dawek. Do tych informacji odniósł się wczoraj rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz. – Szczepionki przeciw COVID-19 przychodzą do Polski w opakowaniach po 100 dawek i, by nie opóźniać dystrybucji, tak są wysyłane. Od przyszłego tygodnia będzie możliwość wy-

syłki po 20 dawek – poinformował Andrusiewicz.

Przypomnijmy, że szczepionki trafiają do Polski transportem lotniczym w zabezpieczonej przesyłce. Potem drogą lądową, ciężarówkami, są przewożone do magazynu, do hurtowni farmaceutycznej, gdzie następuje podział i przygotowanie do dalszego transportu. Kolejnego dnia, zabezpieczone w odpowiednich warunkach, wyjeżdżają do punktów szczepień.

Prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych Michał Kuczmierowski informował w tym tygodniu, że szczepionka pediatryczna jest przygotowana i nie wymaga rozcieńczenia, ma także trochę dłuższą ważność – w temperaturze tzw. zimnego łańcucha, czyli od 2 do 8 stopni Celsjusza, może leżeć do 10 tygodni. Dostarczone preparaty, jeśli pozostaną, mogą być wykorzystane do szczepienia drugą dawką.

W nawiązaniu do kwestii szczepień nie można jednak pominąć ostatnich ekscesów polityków antyszczepionkowców reprezentujących Konfederację. We wtorek wieczorem posłowie: Robert Winnicki, Konrad Berkowicz, Janusz Korwin-Mikke, Artur Dziambor i Grzegorz Braun uczestniczyli pod parlamentem w manifestacji przeciwko obostrzeniom i paszportom covidowym, zorganizowanej pod hasłem „Stop segregacji sanitarnej”. Na nagraniach z wydarzenia widać, jak uczestniczący w niej posłowie Konfederacji stoją przy transparenecie nawiązującym do bramy niemieckiego obozu Auschwitz. Napis „Arbeit macht frei” („Praca czyni wolnym”) na transparenecie zastąpiono napisem „Szczepienie czyni wolnym”.

Na te skandaliczne wydarzenia zareagowało już wielu polityków i instytucji. „Sceny spod Sejmu z wykorzystaniem niemieckiego hasła, które w swoim zamierzeniu miało być szyderstwem z milionów ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych, są dramatycznym obrazem tego, jak można skrzywdzić świętą pamięć o monstrualnych zbrodniach niemieckich” – napisał w mediach społecznościowych premier Mateusz Morawiecki.

Również Muzeum Auschwitz odniosło się do happeningu posłów Konfederacji. „Napis »Arbeit macht frei« to jedna z ikon ludzkiej nienawiści. Instrumentalizacja symbolu cierpienia ofiar Auschwitz – największego cmentarzyska Polski i świata – to skandaliczny przejaw moralnego zepsucia. To szczególnie zawstydzające, kiedy dokonują tego polscy posłowie” – przekazało na Twitterze muzeum.

(PAP)

Dinozaury pod Radomiem

SENSACJA \ W Borkowicach koło Radomia odkryto liczne tropy oraz szczątki kostne dinozaurów. Zdaniem naukowców to jedna z największych kolekcji takich śladów w Europie. – To kolejne, ważne dla nauki odkrycie polskich geologów, a jednocześnie szansa na rozwój gospodarczy regionu oraz zwiększenie lokalnej atrakcyjności inwestycyjnej – powiedział wiceminister klimatu i środowiska Piotr Dziadzio, główny geolog kraju.

Znalezisko ma ok. 200 mln lat. Odkrycia dokonali prof. Grzegorz Pieńkowski z Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego oraz dr Grzegorz Niedźwiecki z Uniwersytetu w Uppsali. Znalezisko znajduje się na terenie kopalni odkrywkowej surowców ilastych w Borkowicach i niedługo może stać się celem wycieczek turystów.

Na znajdujących się tam płytach wapiennych znaleziono liczne ślady dinozaurów roślinożernych. – W szczątkach kostnych pokładamy wielkie nadzieje, że więcej tego typu znalezisk pozwoli nam zrekonstruować jeszcze dokładniej zwierzęta, które zostawiły te tropy – mówi prof. Pieńkowski w nagraniu opublikowanym przez popularyzatora nauki Wiktora Niedź-

kiego. – Jeżdżę po świecie, oglądam tropy dinozaurów, ale jak zobaczyłem te borkowickie okazy, to oczy mi wyszły z orbit – powiedział PAP dr Niedźwiecki. Naukowcy zebrali ok. 60 bloków z tropami, ale zdaniem dr. Niedźwieckiego bloków może być nawet 500. – To będzie kilka tysięcy tropów dinozaurów. Może to być największa kolekcja tropów dinozaurów w Europie – przewiduje na-

ukowiec. Niewykluczone, że na miejscu zostanie stwierdzony nowy gatunek dinozaura. Jak mówią naukowcy, znaleziono bowiem nieznane wcześniej elementy kostne, które będą badane.

Jak informuje gmina Borkowice, do kontynuowania prac badawczych konieczny będzie ciężki sprzęt i duże nakłady finansowe. Wsparcie dla dalszych badań zaoferował wiceminister Piotr Dzia-

dzio. O spektakularnym odkryciu mówił podczas konferencji prasowej. Wyjaśnił, że odkryte tropy dorównują jakością najlepszym znanym okazom z Grenlandii, Ameryki Północnej, Afryki Południowej czy Chin. – To kolejne, ważne dla nauki odkrycie polskich geologów, a jednocześnie szansa na rozwój gospodarczy regionu oraz zwiększenie lokalnej atrakcyjności inwestycyjnej. Obecnie ważne jest zabezpieczenie cennego znaleziska dla zachowania potencjału zarówno naukowego, jak i turystycznego tego miejsca – powiedział główny geolog kraju.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Twitter/d

PLANOWALI ZABÓJSTWO PREMIERA SAKSONII

NIEMCY \ Saksoński krajowy urząd policji kryminalnej przeprowadził wczoraj w Dreźnie obławę z powodu groźb, które padły pod adresem premiera Saksonii Michaela Kretschmera. Tydzień temu na grupie chatowej na Telegramie pojawiły się plany zamachu na premiera.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Wsondażu przeprowadzonym przez Centrum Lewady polowa uczestników oceniła, że odpowiedzialność za zaostrzenie sytuacji na wschodzie Ukrainy ponoszą Stany Zjednoczone i inne kraje NATO. 16 proc. uznało, że winna jest sama Ukraina. Jedyne 4 proc. respondentów odparło, że winę ponosi Rosja.

Sondaż pokazuje, jak skuteczna jest propaganda Kremla, który od dłuższego czasu przekonuje Rosjan, że tylko rządy Władimira Putina chronią kraj przed wrogiem Zachodem. Szczególnie dużo miejsca poświęca się rzekomemu zagrożeniu ze strony NATO. Prozachodnie ambicje Ukrainy określane są jako zdrada i zagrożenie dla zachodnich granic Rosji. Podobnie opisywane jest wzmacnianie wschodniej flanki NATO. Rosja stoi na stanowisku, że nie gromadzi wojsk przy granicy z Ukrainą w celach ofensywnych. Oskarża też władze w Kijowie o prowokację w linii rozgraniczenia w Donbasie.

W ostatnich dniach Władimir Putin zażądał międzyna-

ROSJA \ Propaganda Kremla przynosi efekt

Inwazja na Ukrainę, potem wojna z NATO

Przy granicy rosyjsko-ukraińskiej utrzymuje się napięcie militarne wywołane przez Kreml. 75 proc. Rosjan nie wyklucza, że dojdzie do wojny z Ukrainą. Równocześnie władze FR grożą rozmieszczeniem w Europie rakiet zdolnych do przenoszenia ładunków atomowych.



Rosja grozi rozmieszczeniem rakiet średniego zasięgu, które mogą przenosić ładunki atomowe, jeśli NATO nie przystąpi do negocjowania nowej umowy o bezpieczeństwie w Europie | fot. Twitter/d

rodowych gwarancji bezpieczeństwa, w tym zobowiązania się Sojuszu Północnoatlantyckiego do tego, że nie

będzie rozszerzał działalność wzdłuż rosyjskich granic. Temat ten Putin poruszył podczas ostatnich rozmów

z przywódcami USA, Francji i Finlandii.

Tymczasem wiceszef rosyjskiej dyplomacji Siergiej

Riabkow zagroził rozmieszczeniem rakiet średniego zasięgu, mogących przenosić ładunki atomowe, jeśli NATO nie przystąpi do negocjowania nowej umowy o bezpieczeństwie w Europie. Do tej pory tego typu uzbrojenie było zakazane w Traktacie o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego zasięgu (INF).

Podczas debaty w Parlamencie Europejskim poświęconej możliwej inwazji Rosji na Ukrainę szef unijnej dyplomacji Josep Borrell powiedział, że „trzeba liczyć na najlepszy scenariusz, ale też być przygotowanym na najgorszy”. Europoseł PiS i były szef MSZ Witold Waszczykowski zapytał, czy nowy rząd w Berlinie będzie w dalszym ciągu blokował dostawy broni z państw NATO dla Ukrainy i proces jej zbliżenia z UE. – Czy i kiedy Niemcy zajmą twarde stanowisko w formacie normandzkim i mińskim? – kontynuował Waszczykowski. – Unia Europejska powinna wystosować jasny komunikat pod adresem Kremla: wara od Ukrainy! – postulowała z kolei europosłanka Anna Fotyga.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Nominacje ambasadorów w zamian za sankcje na NS2

USA \ Republikański senator Ted Cruz złożył propozycję Partii Demokratycznej. Zaoferował, że przestanie blokować nominacje części ambasadorów w zamian za zgodę demokratów na głosowanie nad sankcjami na gazociąg Nord Stream 2.

Większość placówek USA jest obecnie pozbawiona ambasadorów. Prawie rok po objęciu urzędu prezydenta Joe Bidenowi udało się potwierdzić zaledwie 13 nominacji. Pozostałe 102 miejsca nadal nie są obsadzone. Powodem jest blokowanie jego nominacji przez grupę republikańskich senatorów pod przewodnictwem Teda Cruza i Josha Hawleya. W ten sposób chcą oni wymóc na Białym Domu, by nałożył sankcje na rosyjsko-niemiecki gazociąg Nord Stream 2, zagrażający bezpieczeństwu energetycznemu Europy.

Senator Cruz ujawnił jednak, że rozmawiał z sekretarzem stanu Antonym Blinkenem i przywódcą senackiej większości Chuckiem Schumerem. Poinformował, że złożył im ofertę: przestanie blokować część nomina-

cji na senatorów w zamian za to, że demokraci zgodzą się na głosowanie nad ustawą, która zmusiłaby Bidena do nałożenia sankcji na gazociąg. Senator podkreślił, że nie przestałby blokować wszystkich nominacji, ale nie ujawnił, na które by się zgodził. Z kolei Chuck Schumer powiedział dziennikarzom, że w odpowiedzi też złożył ofertę Cruzowi, ale odmówił ujawnienia szczegółów.

Wcześniej demokraci zgodzili się, by ustawa ws. ewentualnych sankcji na NS2 była głosowana w formie jednej z 25 poprawek do tzw. NDAA, czyli ustawy określającej budżet wojska. Ta z kolei jest blokowana przez innego republikańskiego senatora, Marka Rubio. Polityk domaga się bowiem głosowania nad poprawką mającą

walczyć ze zjawiskiem pracy niewolniczej w Chinach. Taka ustawa cieszy się ponadpartijnym poparciem, jednak jak informowaliśmy w „Codziennym”, próby jej przyjęcia nie przynoszą na razie skutku, o co wiele osób obwinia lobbującą amerykańskich korporacji obawiającą się utraty zysków.

Równocześnie telewizja CNN poinformowała w tym tygodniu, że grupa senatorów z obu partii, która negocjuje reformę regulaminu Senatu, chce złagodzić zasady nominowania ambasadorów. Senatorowie proponują, aby można było je zatwierdzać grupowo, maksymalnie po pięciu na raz, co znacznie przyspieszyłoby ten proces. Do wprowadzenia tej zasady potrzeba głosów wszystkich demokratów i 17 republikańców. Prowadzący negocjacje demokratyczny senator Joe Manchin jest przekonany, że republikanie poprą ten pomysł.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Nowe obostrzenia, coraz więcej zgonów

PANDEMIA \ Tylko w USA z powodu zakażenia koronawirusem zmarło już ponad 800 tys. osób. Kolejne kraje wprowadzają nowe, zaostrzone restrykcje.

Amerykański Uniwersytet Johnsa Hopkinsa poinformował, że liczba zmarłych z powodu COVID-19 jest porównywalna do tej, która powoduje rocznie śmierć z powodu chorób serca lub udaru mózgu. Z modelu prognostycznego uniwersytetu w Seattle wynika zaś, że do 1 marca 2022 r. w USA będzie już łącznie ponad 880 tys. zgonów.

Do tej pory w wyniku zakażenia koronawirusem na całym świecie zmarło ponad 5,3 mln osób. Łączna liczba zakażonych przekroczyła pułap 271 mln.

W związku z rozprzestrzenianiem się wariantu omikron koronawirusa w Wielkiej Brytanii rozszerzono obowiązek noszenia maseczek na większość zamkniętych przestrzeni publicznych. Zalecono, jeśli to możliwe, pracę z domu, a także wprowadzono certyfikaty covidowe na impre-

zach masowych i w klubach nocnych.

We Włoszech wszedł w życie obowiązek szczepień w oświacie, policji, formacjach sił porządkowych, w wojsku i służbach specjalnych. Brak szczepienia oznacza zawieszenie w obowiązkach i brak wynagrodzenia za ten czas. Wprowadzono również nowe, surowe reguły wjazdu do kraju z państw UE. Wymóg szczepień obejmuje dwie dawki preparatu, a także przyjęcie trzeciej po wygaśnięciu przepustki covidowej. Przyjeżdżający muszą też przedstawić negatywny wynik testu molekularnego, wykonanego w ciągu 48 godzin przed przybyciem, lub testu antygenowego, ale tylko z ostatniej doby. Władze w Rzymie postanowiły też przedłużyć stan wyjątkowy do końca marca 2022 r.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic



SCHOLZ OSTRZEGA PUTINA

BERLIN \ Każde naruszenie integralności terytorialnej Ukrainy będzie miało wysoką cenę – powiedział wczoraj na posiedzeniu plenarnym Bundestagu nowy kanclerz Niemiec Olaf Scholz.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

ROSJA BRONI NAJEMNIKÓW

KREML \ Władze potępiły sankcje nałożone przez Unię Europejską na tzw. Grupę Wagnera, rosyjską firmę najemniczą. – To histeria Zachodu – oświadczyło MSZ w Moskwie.

ŚWIAT

7

BRUKSELA \ Szczyt Partnerstwa Wschodniego bez udziału Białorusi

UE wspiera aspiracje sąsiadów

Wczoraj w Brukseli odbył się szczyt Partnerstwa Wschodniego. Obradom przewodniczył szef Rady Europejskiej Charles Michel. W rozmowach uczestniczył też premier RP Mateusz Morawiecki. Szczyt w Brukseli odbył się bez udziału Białorusi, która zawiesiła swoje członkostwo w formacie.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Partnerstwo Wschodnie to część europejskiej polityki sąsiedztwa, obejmująca wschodnich sąsiadów UE – Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzję, Mołdawię i Ukrainę. Celem inicjatywy, której pomysłodawcą była Polska, wspierana w 2008 r. przez Szwecję, jest pogłębianie więzi politycznych i integracja gospodarcza z wymienionymi krajami.

Obradom szóstego już szczytu Partnerstwa Wschodniego przewodniczył szef Rady Europejskiej Charles Michel. Towarzyszyła mu szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Szczyt skupił

też szefów państw i rządów UE. Polskę reprezentował premier Mateusz Morawiecki. Na szczycie obecni byli też przedstawiciele wszystkich krajów PW, z wyjątkiem Białorusi. W czerwcu br. reżimowe władze w Mińsku zdecydowały o zawieszeniu swojego członkostwa w formacie. Był to odwet za unijne sankcje gospodarcze, nałożone w związku z porwaniem w maju przez białoruskie służby cywilnego samolotu lecącego z Aten do Wilna i aresztowanie podróżującego nim białoruskiego opozycjonisty Ramana Pratasiewicza. „Szczyt ma potwierdzić i wzmocnić wolę, by propagować stabilność i współpracę, prowadzić konieczne reformy, określić wspólne przyszłe priorytety oraz



Wczoraj premier Morawiecki uczestniczył w szczycie Partnerstwa Wschodniego. Dziś w Brukseli odbędzie się posiedzenie Rady Europejskiej

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

zmobilizować zasoby na stawianie czoła poważnym bieżącym wyzwaniom” – wskazała w niezwykle ogólni-

kowym komunikacie przed rozpoczęciem rozmów służba prasowa Rady Europejskiej. Zachodnie media pod-

kreślały, że w ustaleniach szczytu nie należy spodziewać się konkretnych decyzji, ponieważ w niemal każdym kraju, skupionym w Partnerstwie Wschodnim, sytuacja wewnętrzna jest niezwykle napięta.

Z kolei na dziś planowana jest sesja robocza Rady Europejskiej. – Będziemy rozmawiali o bardzo poważnych problemach związanych z kryzysem gospodarczym – zapowiedział wczoraj premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu wymienił również kwestie związane z inflacją. – Została ona spowodowana przez szantaż gazowy Gazpromu i Rosji. Druga przyczyna to kwestia nieracjonalnej polityki klimatycznej UE i o tym także będę rozmawiał – dodał Morawiecki. Premier podkreślił, że Polska chce też uzyskać zgodę Komisji Europejskiej na zastosowanie zerowego VAT. Chodzi o artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby, na które obecnie obowiązuje 5-proc. VAT.

Zachód oburzony pokazowymi procesami Łukaszenki

BIAŁORUŚ \ Sąd skazał na wysokie kary pozbawienia wolności czołowych krytyków Alaksandra Łukaszenki. Do motywowanych politycznie wyroków na białoruskich opozycjonistów, w tym blogera Siarhieja Cichanouskiego, męża Swiatłany Cichanouskiej, odnieśli się zachodni politycy. Nie wykluczają oni wprowadzenia kolejnych sankcji na białoruski reżim.

Stojący na czele ruchu politycznego Strana dla Żyźni (Kraina do Życia) Siarhiej Cichanouski został skazany na 18 lat kolonii karnej. Opozycjonistę oskarżono o „organizację masowych zamieszek, podżeganie do nienawiści oraz utrudnianie korzystania z praw wyborczych”.

Swój wyrok Cichanouski będzie odbywał w kolonii karnej o zastrzonym rygorze. W tej samej sprawie skazano również pięciu innych opozycjonistów, którzy otrzymali wyroki od 14 do 16 lat więzienia. Mężczyźni dołączyli do grupy ponad 900 więźniów politycznych, skazanych w pokazowych procesach przez autorytarne władze Łukaszenki.

Głosy krytyki wobec wyroków białoruskiego reżimu

płyną z wielu stron. „Z oburzeniem przyjmuję dzisiejsze drakońskie wyroki kilkunastu lat więzienia dla Siarhieja Cichanowskiego i pięciu innych osób” – napisał we wtorek na Twitterze minister spraw zagranicznych prof. Zbigniew Rau.

Również amerykański sekretarz stanu Antony Blinken potępił politycznie motywowane wyroki na działaczy białoruskiej opozycji. – Wysokie wyroki pozbawienia wolności są kolejnym dowodem na lekceważenie przez reżim swoich międzynarodowych zobowiązań w ramach OBWE oraz praw człowieka i podstawowych swobód Białorusinów – stwierdził amerykański polityk.

Wyroki wydane na białoruskich opozycjonistów

skrytykowali również ustępujący czeski minister spraw zagranicznych Jakub Kulháněk oraz jego następca Jan Lipavský. „Spójrzmy prawdzie w oczy. Skazanie męża (Swiatłany) Cichanouskiej na 18 lat więzienia sprawia, że Łukaszenka wygląda jak mały przestraszony chłopiec. Te i inne surowe wyroki więzienia są godne pogardy. UE powinna rozpocząć pracę nad kolejnymi sankcjami” – napisał Kulháněk na Twitterze.

„Unia Europejska potępia trwające rażące naruszenia praw człowieka i podstawowych wolności przez reżim w Mińsku” – stwierdził w oświadczeniu rzecznik prasowy szefa unijnej dyplomacji. Peter Stano wezwał do natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych na Białorusi, ostrzegając, że UE rozważy kolejne sankcje na reżim w Mińsku.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Rosja i Chiny pomagają sobie w rywalizacji z Zachodem

MOSKWA \ Wczoraj miała miejsce wideorozmowa między prezydentem Rosji Władimirem Putinem a przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinpingiem. – Wszelkie pomysły siania niezgody między Chinami a Rosją są skazane na niepowodzenie – zadeklarował Putin.

Jeszcze przed rozpoczęciem rozmowy Putin – Xi rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow wskazywał, że przywódcy Rosji i Chin będą omawiać napięcia w Europie i „agresywną retorykę” ze strony Stanów Zjednoczonych oraz NATO. – Rosja i Chiny wspierają się w kwestiach leżących u podstaw wspólnych interesów i są kamieniami węgielnymi multilateralizmu – powiedział Xi Jinping. Warto przypomnieć, że w br. Pekin i Moskwa przedłużyły traktat o wzajemnej przyjaźni. Oba państwa ściśle współpracują również na polach dyplomatycznym, energetycznym oraz obronno-zbrojeniowym.

Konsultacje prezydenta Władimira Putina oraz przewodniczącego Xi Jinpinga mają miejsce w momencie znaczącego napięcia geopol-

tycznego, do którego doprowadziły zarówno Rosja, jak i Chiny. Kreml w ostatnich tygodniach zwiększył liczbę wojsk stacjonujących w pobliżu granicy z Ukrainą. Ponadto w ub. tygodniu na czas ćwiczeń artyleryjskich Rosja zamknęła 70 proc. Morza Azowskiego.

Agresywną politykę zewnętrzną w regionie Azji i Pacyfiku prowadzi z kolei Chiny. W ciągu ostatnich miesięcy komunistyczna armia, wykorzystując myśliwce i bombowce, wielokrotnie naruszyła strefę identyfikacji obrony powietrznej Tajwanu. – Rosja zdecydowanie popiera stanowisko Pekinu w sprawie Tajwanu i sprzeciwia się wszelkim siłom, które wykorzystują go do narażania interesów Chin – zapewnił Putin.

Paweł Kryszczak

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

PIENIĄDZE \ W grudniu wzrost cen przekroczy 8 proc., a w całym br. 6 proc.

Inflacja groźniejsza od pandemii

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych wciąż rosną. W listopadzie 2021 r. zwiększyły się w ujęciu rocznym o 7,8 proc., a w porównaniu z październikiem o 1,0 proc. – podał w środę Główny Urząd Statystyczny. – Wysoka inflacja to większe zagrożenie dla polskiej gospodarki niż pandemia – oceniają ekonomiści.

Jan Kamieniecki

Eksperti Polskiego Instytutu Ekonomicznego w komentarzu do wczorajszych danych GUS przewidują, że w grudniu inflacja przekroczy 8 proc., a w całym 2021 r. wyniesie nieco ponad 6 proc. – Będzie to spowodowane szybko rosnącymi cenami żywności, wciąż wysokimi cenami paliw oraz rekordowymi cenami energii – stwierdzili.

Ich zdaniem ceny energii notują najwyższą dynamikę od 12 lat (13,6 proc.), co jest efektem skokowego wzrostu kosztów ogrzewania. Rekordowy jest również wzrost cen paliw (+36,6 proc.) – to skutek drożejącej ropy na światowych rynkach oraz

osłabienia złotego. Na tym tle wzrost kosztów żywności jest mniejszy, jednak wyraźnie przyspiesza – w listopadzie ceny wzrosły o 6,4 proc., podczas gdy w październiku było to 5 proc.

Według analityków z PIE niepokojący jest również szeroki wzrost cen towarów przemysłowych i usług. – Dużo rosnąć będą ceny usług hotelowych czy gastronomicznych, podwyżki cen mają zrekompensować straty związane z pandemią. Spodziewamy się też wzrostu kosztów usług lekarskich i opieki społecznej, co jest konsekwencją niedoboru lekarzy i opiekunów – ocenili.

Adam Antoniak z Banku Pekao uważa, że szczyt inflacji najprawdopodobniej nastąpi



Złoty wciąż traci na wartości, coraz więcej płacimy za prąd, ciepło i paliwa | fot. Twitter/d

w grudniu, ale – jak zauważył – jej skalę w bm. może nieco ograniczyć przyjęta przez Sejm ustawa ograniczająca od 20 grudnia stawki akcyzy na paliwa. – Wzrost cen na stacjach benzynowych już zahamował – zaznaczył.

– Zapowiedziane obniżki stawek VAT na gaz, energię elektryczną oraz ciepło systemowe ograniczą wysokość inflacji w I kwarta-

le 2022 r., a korekta cen ropy daje nadzieję na mniejszą presję ze strony cen paliw na ceny konsumpcyjne w 2022 r. – stwierdził Antoniak. Oczekuje też, że na początku 2022 r. Rada Polityki Pieniężnej będzie kontynuować podwyżki stóp procentowych.

O tym, jak ważna jest walka z rosnącymi cenami, świadczą wyniki ankiety, której wyniki przedstawi-

no podczas Kongresu Consumer Finance w Warszawie. Większość z kilkudziesięciu polskich ekonomistów biorących udział w badaniu wskazała wysoką inflację jako zjawisko będące największym zagrożeniem dla polskiej gospodarki, bardziej niebezpiecznym od pandemii i związanych z nią restrykcji oraz ograniczeń.

(PAP)

Krok w dobrym kierunku, ale czy na pewno?

FIRMY \ To krok w dobrym kierunku, szczególnie w zakresie udostępnienia bezpłatnych testów – tak Konfederacja Lewiatan skomentowała projekt nowelizacji ustawy, który wniosła do Sejmu grupa posłów PiS. Wątpliwości budzą ograniczone możliwości przedsiębiorców w sytuacji, gdy pracownik lub klient odmówi przedstawienia covidowego paszportu lub wyniku testu.

W uzasadnieniu projektu wskazano, że rozwiązania mają zapewnić swobodny dostęp do nieodpłatnych testów zarówno finansowanych ze środków publicznych, jak i zapewnianych przez pracodawców. Minister zdrowia będzie określał maksymalną liczbę testów, które będą mogły być nieodpłatnie wykonane przez daną osobę w określonym czasie.

Oprócz dostępu do nieodpłatnych testów w projekcie zapisano możliwość żądania przez pracodawcę od pracowników lub osób pozostających z nim w stosunku cywilnoprawnym okazania informacji o ważnym negatywnym wyniku testu diagnostycznego w kierunku wirusa SARS-CoV-2, informacji o przebytej infekcji

lub wykonaniu szczepienia przeciwko COVID-19. Projekt przewiduje też możliwość delegowania zatrudnionych osób do pracy poza dotychczasowym miejscem lub do innego rodzaju pracy z odpowiadającym jej wynagrodzeniem.

– Ten projekt to krok w dobrym kierunku, szczególnie w zakresie udostępnienia bezpłatnych testów – tak reprezentująca pracodawców Konfederacja Lewiatan skomentowała projekt nowelizacji ustawy. – Zastrzeżenia budzą jednak ograniczone możliwości pracodawców w przypadku odmowy przedstawienia przez pracownika np. wyniku testu – dodała.

Projekt reguluje również kontakty firm z klientami. Przewiduje, że przedsię-

biorca będzie mógł żądać od klienta okazania certyfikatu o zaszczepieniu, zaświadczenia o przebytej infekcji wirusem lub aktualnego negatywnego wyniku testu diagnostycznego. Napisano, że osobę, która odmawia okazania powyższych dokumentów, traktować się będzie jako osobę niezaszczepioną, nieposiadającą statusu ozdrowieńca lub nieposiadającą aktualnego negatywnego wyniku testu.

Adam Abramowicz, rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, uważa, że uprawnienie do weryfikacji paszportów covidowych klientów powinno wynikać wprost z przepisów ustawy. – Pozwoliłoby to uniknąć niepotrzebnych konfliktów, bowiem z obowiązującego od 15 grudnia rozporządzenia w sprawie obostrzeń covidowych nie wynika uprawnienie ani też obowiązek kontroli przez przedsiębiorców wspomnianych paszportów ich klientów – ocenił.

(jak, PAP)

Kolejny dostawca energii w Niemczech zbankrutował

ENERGETYKA \ Kolejny dostawca energii elektrycznej w Niemczech musi ogłosić upadłość ze względu na dalszy gwałtowny wzrost cen energii. To saksońska firma Dreischtrum. To już piąta firma na tamtejszym rynku energetycznym, która w ostatnim czasie była zmuszona do zamknięcia swojego biznesu.

Ceny energii w Niemczech niemal każdego dnia osiągają nowe rekordy. W ciągu roku ceny hurtowe energii wzrosły na tamtejszym rynku blisko czterokrotnie. Dlatego kolejny dostawca w tym kraju, saksońska firma Dreischtrum, dostarczająca zarówno energię elektryczną, jak i gaz, musiała w ubiegłym tygodniu ogłosić swoją upadłość.

Niemiecka spółka wyjaśniła, że wszelkie zapasy, które zostały przez nią wcześniej zakupione z myślą o tegorocznej zimie, zostały już wyczerpane. – Nie mamy już długoterminowego dostępu do kupowanych przez nas do tej pory ilości, ponieważ nasz dostawca również dotknięty jest bankrutem – poinformowała firma.

W związku z tym musiała by ona kupować brakujące

ilości energii po aktualnych cenach na rynku, które są dużo wyższe niż na początku roku. Ponieważ jednak zgodnie z prawem nie można przenieść różnicy w cenie na klientów, Dreischtrum był zmuszony złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości.

W ostatnich tygodniach i miesiącach podobny los spotkał również wiele innych firm energetycznych w Niemczech. Swoje bankructwo musiały ogłosić spółki Fulminant Energie, Lition Energie, Otima Energie i Smiling Green Energy. Eksperti nie wykluczają dalszych bankructw na rynku dostawców energii u naszego zachodniego sąsiada oraz ostrzegają gospodarstwa domowe przed coraz wyższymi rachunkami.

Paweł Woźniak

PROŚRODOWISKOWE KREDYTY I POŻYCZKI

PRODUKTY BANKOWE \ PKO Bank Polski oferuje coraz więcej produktów wspierających ochronę środowiska. W swojej ofercie ma m.in. kredyty termomodernizacyjne dla wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych czy ekopożyczkę na zakup i instalację paneli fotowoltaicznych. Klientom korporacyjnym bank oferuje z kolei gwarancje Biznesmax z BGK, które mogą posłużyć do zabezpieczenia kredytów przeznaczonych na inwestycje proekologiczne.

IDEA ESG \ Wskaźniki ESG w strategiach polskich firm i instytucji finansowych

Zrównoważony rozwój wszystkim się opłaca

Coraz więcej firm i instytucji finansowych w Polsce wprowadza do swoich strategii biznesowych, inwestycyjnych czy produktowych zasady zrównoważonego rozwoju (ESG).

Kwestie związane z łaodem środowiskowym, społecznym i korporacyjnym (ang. environmental, social, governance, ESG) stają się coraz istotniejsze dla wielu przedsiębiorstw i instytucji, ale też dla całej gospodarki. Ma to związek m.in. regulacjami w Unii Europejskiej, ale też wymaganiami rynkowymi. Idea ESG zakłada, że przedsiębiorstwa czy instytucje nie powinny troszczyć się tylko i wyłącznie o swój interes ekonomiczny. Biznes powinien przynosić szeroko pojęte korzyści wszystkim interesariuszom, społecznościom lokalnym i środowisku. Tylko w ten sposób firma czy instytucja zapewnia sobie i otoczeniu, w którym się znajduje, zrównoważony rozwój i stabilizację. Na pozafinansowe wskaźniki ujęte w ramy ESG zwracają uwagę instytucje finansowe, inwestorzy czy fundusze private equity.

Sektor finansowy zgodnie z regulacjami unijnymi będzie musiał uwzględniać pozafinansowe ryzyka w swoim procesie inwestycyjnym i finansowym. Projekty stawiające na zrównoważony rozwój będą mogły pozyskać finansowanie na preferencyjnych warunkach, a te, które o tym zapomną, mogą mieć z tym problemy. Z badania firmy doradczej PwC wynika, że 80 proc. badanych banków komercyjnych działających na polskim rynku wprowadziło już elementy zrównoważonego finansowania w swoich strategiach biznesowych i ofercie produktowej, a niemal wszystkie uwzględniają ryzyka klimatyczne i środowiskowe w procesach kredytowych, głównie dla wybranych branż i sektorów. To może być istotny sygnał dla firm ubiegających się o finansowanie swoich inwestycji w niedalekiej przyszłości, jakie mogą być wobec nich dodatkowe oczekiwania.

Bank ogranicza własną emisję

Jedną z instytucji polskiego sektora finansowego, która



foto: Adobe Stock

**\\ Bank ogranicza swój bezpośredni wpływ na środowisko oraz dostosowuje swoje polityki kredytowe dla poszczególnych sektorów gospodarki tak, aby motywować do tego także swoich klientów. **

konsekwentnie wdraża zasady ESG, jest PKO Bank Polski. Bank ogranicza swój bezpośredni wpływ na środowisko oraz dostosowuje swoje polityki kredytowe dla poszczególnych sektorów gospodarki tak, aby motywować do tego także swoich klientów. Uru-

chocił również specjalny serwis informacyjny, w którym zainteresowane osoby mogą śledzić aktualne działania banku w zakresie ESG.

Efektom podjętych działań było m.in. ograniczenie w ub.r. emisji CO₂, generowanej przez działalność operacyjną grupy, o 32 proc. Jednocześnie w tym okresie zużycie energii w grupie spadło o 7,8 proc., wyrażając zmniejszenie się także wskaźniki intensywności emisji gazów cieplarnianych. Przyczyniło się do tego przyspieszenie cyfryzacji działalności grupy, która umożliwiła szybsze przenoszenie relacji z klientami do świata cyfrowego. Na spadek emisji w dużym stopniu wpłynęło też pozyskanie przez bank gwarancji pochodzenia energii elektrycznej ze źródeł niskoemisyjnych. W ograniczeniu emisji gazów cieplarnianych pomogły też projekty modernizacyjne ukierunkowane na poprawę efektywności energetycznej.

Ocena ryzyk ESG częścią procesu kredytowego

Polskie banki zaczęły już uwzględniać ryzyka ESG w procesie kredytowym dla klientów korporacyjnych. Np. PKO Bank Polski

wdrożył system mapowania klientów, który umożliwia najpierw szybką wstępną analizę ryzyk ESG, a następnie dogłębne rozpoznanie ryzyk środowiskowych, wynikających z działalności poszczególnych klientów. Dzięki temu bank może wspierać finansowanie zrównoważonych środowiskowo i odpowiedzialnych społecznie projektów, równocześnie poprawiając jakość portfela kredytowego, gdyż nierozpoznane w porę ryzyko ESG klienta może stać się ryzykiem kredytowym banku.

W 2020 r. grupa PKO Banku Polskiego wdrożyła Politykę Odnawialnych Źródeł Energii (OZE), której celem jest sukcesywne zwiększanie udziału banku w finansowaniu OZE. Polityka, określająca preferowane kierunki rozwoju portfela kredytowego w segmencie OZE, koncentruje się szczególnie na finansowaniu projektów farm fotowoltaicznych oraz wiatraków. Poza udzielaniem kredytów na rozwój OZE (bilateralnych oraz w konsorcjach z innymi bankami) PKO Bank Polski będzie angażował się także kapitałowo w tego typu projekty. W tym celu na początku 2021 r. PKO TFI we współ-

pracy z bankiem uruchomiło nowy fundusz PKO Energii Odnawialnej – FIZAN. Zgodnie z zaktualizowaną polityką kredytową bank ogranicza też finansowanie sektorów wysokoemisyjnych.

Zielone produkty bankowe

PKO BP oferuje także coraz więcej produktów wspierających ochronę środowiska. W swojej ofercie ma m.in. kredyty termomodernizacyjne dla wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych czy ekopożyczkę na zakup i instalację paneli fotowoltaicznych. Klientom korporacyjnym bank oferuje z kolei gwarancje Biznesmax z BGK, które mogą posłużyć do zabezpieczenia kredytów przeznaczonych na inwestycje proekologiczne.

Także spółki grupy swoją ofertą wspierają ochronę środowiska. PKO Bank Polski wspólnie z PKO Bankiem Hipotecznym oferują zieloną hipotekę, gdzie na podstawie świadectwa charakterystyki energetycznej dla nieruchomości klienci mogą otrzymać niższą marżę kredytu hipotecznego „Własny Kąt”. PKO Leasing oferuje przedsiębiorcom leasing lub dedykowaną pożyczkę na finansowanie urządzeń fotowoltaicznych, a PKO TFI posiada w swojej ofercie fundusz inwestycyjny „PKO Ekologii i Odpowiedzialności Społecznej Globalny”. Z kolei PKO Bank Hipoteczny w 2019 r. jako pierwszy bank hipoteczny w Polsce wyemitował zielone listy zastawne.

Wskaźniki ESG w celach niefinansowych

W lipcu br. PKO Bank Polski przyjął wskaźniki w obszarze ESG i włączył je do celów niefinansowych grupy kapitałowej na kolejne lata. Realizacja celów weryfikowana będzie na podstawie wiarygodnych i w pełni mierzalnych danych. Bank m.in. zobowiązał się do wyeliminowania ekspozycji na sektor wydobywczy węgla do 2030 r. oraz do wzrostu zielonego finansowania na poziomie co najmniej 5 proc. r/r. Wśród wskaźników znajduje się również zobowiązanie do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych banku do 40 tys. ton w 2025 r., czyli o 60 proc. w stosunku do 2019 r. PKO BP zadeklarował też kontynuowanie swojej działalności na rzecz społeczeństwa, a także stosowanie zasady równości dotyczącej pracowników banku.

(ar)

Artykuł powstał we współpracy z PKO Bankiem Polskim

GAZ \ Niemcy i Austria już nie mówią jednym głosem o rurze Putina

Pęka sojusz w sprawie Nord Streamu 2

Po zmianie rządu w Berlinie pękła niemiecko-austriacka jedność w sprawie Nord Streamu 2. W reakcji na słowa szefowej MSZ Niemiec, że jest przeciwko szybkiemu oddaniu gazociągu do użytku, kanclerz Austrii stwierdził, że to ważny dla UE projekt i spodziewa się jego szybkiego uruchomienia. Tymczasem Białoruś znów grozi zamknięciem dostaw gazu do Europy.

Jan Kamieniecki

Karl Nehammer, który od tygodnia jest nowym kanclerzem Austrii, w wywiadzie dla niemieckiego dziennika „Die Welt” stwierdził, że Nord Stream 2 to ważny projekt, który daje Unii Europejskiej bezpieczeństwo dostaw energetycznych. – Spodziewam się, że gazociąg zostanie, jak planowano, niebawem oddany do użytku – podkreślił.

Austriacki kanclerz podkreślił, że Europa w dużym stopniu polega na odnawialnych źródłach energii, ale dopóki potrzebuje również ropy i gazu, ważne jest, aby kraje UE zabezpieczyły swoje dostawy energii z jak największej liczby źródeł i po-

siadały odpowiednie rurociągi. Jego zdaniem Nord Stream 2 to projekt europejski, który nie powinien być wykorzystywany jako środek nacisku przeciwko Moskwie.

– Łączenie uruchomienia Nord Streamu 2 z zachowaniem Rosji na Ukrainie zaszkodziłoby Unii Europejskiej – powiedział Nehammer. – Nord Stream 2 leży nie tylko w interesie Rosji, ale również Niemcy, Austria i inne kraje UE będą czerpać korzyści z tego rurociągu – dodał. Jak zaznaczył „Die Welt”, korzyści czerpał będzie m.in. austriacki koncern energetyczny OMV, który ma udział w gazociągu Nord Stream 2.

Wypowiedź kanclerza Austrii to reakcja na słowa szefowej niemieckiej dyplomacji



Kancelerz Austrii Karl Nehammer broni Nord Streamu 2 oraz interesów austriackiego koncernu OMV, który jest udziałowcem gazociągu
fot. Leonhard Foeger/Reuters/Forum

Annaleny Baerbock, reprezentującej w rządowej koalicji partię Zielonych, która na antenie telewizji ZDF powiedziała, że w przypadku gdy Rosja zaatakuje Ukrainę, niemieckie władze nie zgodzą się na uruchomienie Nord Streamu 2. – Ten gazociąg nie spełnia wymogów europejskiego prawa energetyczne-

go. Pozostają jeszcze kwestie bezpieczeństwa – stwierdziła.

Tymczasem białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka, zdenerwowany sankcjami UE, w wywiadzie dla tureckiej telewizji TRT kolejny raz powtórzył groźby zakręcenia kurka na gazociągach przesyłających gaz do Europy. – Jeśli sankcje postawią

nas w trudnym położeniu, zamkniemy tranzyt gazu – powiedział. Zdaniem ekspertów do ponownych gróźb prawdopodobnie zachęcił go Putin, który chce w ten sposób wymóc na Niemcach i UE zgodę na uruchomienie Nord Streamu 2.

(PAP, BiznesAlert.pl)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 12 ust. 1 w związku z art. 38 pkt 2 lit. n ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Swinoujściu (Dz.U.2021.1836) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2021.735),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że w związku ze zmianą zakresu wniosku przez Inwestora, poprzez wycofanie z wniosku działki nr 438/5 obr. Kąty jedn. ewid. Chrzanów – obszar wiejski oraz działki nr 720/32 obr. Oświęcim jedn. ewid. Oświęcim – miasto, 1 grudnia 2021 r. wydano decyzję o umorzeniu w części postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Swinoujściu dla inwestycji pod nazwą: Budowa gazociągu Skoczów-Komorowice-Oświęcim-Tworzeń wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw małopolskiego i śląskiego. Etap II Gazociąg wysokiego ciśnienia DN700 MOP 8,4 MPa relacji Oświęcim-Tworzeń (m. Sławków) wraz z Systemową Stacją Redukcyjno-Pomiarową Oświęcim.

Wojewoda doręcza decyzję wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Właścicielom i użytkownikom wieczystym, których dotyczy decyzja o umorzeniu, zawiadomienie wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia.

Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Decyzja Wojewody Małopolskiego podlega natychmiastowemu wykonaniu z mocy prawa.

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego mogą zapoznać się z treścią decyzji:

- osobiście w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, pokój 19, ul. Basztowa 22 (tylko w szczególności uzasadnionych przypadkach, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną: (12 39 21 612);
- za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP – /ag9300lhke/skrzytka, faksem – 12 422 72 08);
- po przelaniu wniosku o udostępnienie decyzji należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków).

W związku z ogłoszeniem na obszarze RP stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie epidemii, związanego z pandemią COVID-19, zostało wydane zarządzenie Dyrektora Generalnego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie zaprzestania bezpośredniej obsługi interesantów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie (dotyczące m.in. budynku przy ul. Basztowej 22 w Krakowie). W celu uzyskania dodatkowych informacji proszę o kontakt telefoniczny: 12 39 21 612.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim.

Stronie postępowania przysługuje prawo złożenia odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego. Odwołanie wnosi się do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego – w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim uważa się za dokonane.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej: Urzędu Miejskiego w Bukowni, Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, Urzędu Miejskiego w Libiążu, Urzędu Miejskiego w Chelmu, Urzędu Miasta w Oświęcimiu;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Gazelo sp. z o.o. z siedzibą w Częstochowie informuje, iż wprowadzone do obrotu zabawki: „ART. ROZRYWKOWE- GLUTY” (numer serii: Z5647-Z5647-3327), kod kreskowy 5900949405674, nie spełniają wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na przekroczoną dopuszczalną wartość migracji boru z materiału zabawki, natomiast „ART. ROZRYWKOWE- Glut” (numer serii: Z5910-Z5910-2782), kod kreskowy 5900949412375 oraz „ART. ROZRYWKOWE- Glut” (numer serii: Z5909-Z5909-2781), kod kreskowy 5900949412368, nie spełniają wymagań określonych w ww. rozporządzeniu, z uwagi na przekroczoną dopuszczalną wartość migracji boru i kadmu z materiału zabawki, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie związanego z narażeniem na działanie ww. substancji. Ponadto wyroby nie były oznakowane znakiem CE. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Wojciecha Nowackiego

byłego Zastępcy Prezydenta Miasta Bydgoszczy,
wieloletniego radnego Miasta Bydgoszczy,
założyciela i redaktora naczelnego portalu – Bydgoszcz24.pl

Rodzinie oraz Bliskim Zmarłego
składamy szczerze wyrazy współczucia

Minister – Przewodniczący Stałego Komitetu Rady Ministrów
Łukasz Schreiber
Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Jarosław Wenderlich

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA



MOTORYZACJA \ Ok. 80 proc. rodaków chce, by Polska miała swoją markę eauta

Izera wyjedzie na drogi w 2024 r.

Już za trzy lata ma ruszyć w fabryce w Jaworznie produkcja Izery – pierwszego polskiego samochodu elektrycznego produkowanego na szeroką skalę. – Projekt Izery wkracza w nową fazę realizacji – powiedział Piotr Zaremba, prezes ElectroMobility Poland (EMP), przedstawiając grupę ekspertów, która dołączyła do projektu.

Paweł Woźniak

Electromobility Poland, spółka, która rozwija projekt Izery, wzmacnia zespół o uznaną na rynku kadrę menedżerską. – Wokół idei powstania nowej marki samochodów elektrycznych udaje się skupić coraz większe grono ekspertów branży motoryzacyjnej – podkreślił Zaremba. – Kompleksowość oraz skala projektu wymagają od nas pozyskania kompetencji i wzmocnienia zespołu w wielu obszarach – dodał. Zaznaczył, że najważniejszymi zadaniami, jakie stoją przed projektem w najbliższym czasie, będzie budowa fabryki Izery, rozwój produktu i budowanie łańcucha dostawców.

Po wejściu do rady nadzorczej spółki Wojciecha Szyszki, byłego wieloletniego dyrektora generalnego Kia Motors Poland, do projektu Izery jako doradca zarządu dołączył także Romuald Rytwiński, dyrektor wielu zakładów produkcyjnych General Motors w Europie i na świecie, który odpowiadał m.in. za budowę fabryki Opla w Gliwicach. Natomiast dyrektorem ds. produktu w EMP został Wojciech Mieczkowski, zarządzający wcześniej lokalnymi strukturami Opla oraz PSA w Polsce.

– Wierzę, że mamy w tej chwili do czynienia z wyjątkowym momentem na rynku, który umożliwia powstanie i rozwój polskiej marki samochodów elektrycznych. Wiem, z jakimi wyzwaniem



Chcemy, by produkcja Izery ruszyła za trzy lata – powiedział szef spółki ElectroMobility Poland | fot. mat. pras./d

będzie musiał się zmierzyć nowy producent, wchodząc na rynek, i chciałbym swoje doświadczenie w rozwoju koreańskiej marki wykorzystać w tym wymagającym projekcie – powiedział Szyszko.

Plany nowego zespołu przedstawił szef EMP. – W pierwszym kwartale 2022 r. będziemy mogli przedstawić informacje

o dostawcy platformy, na której zostaną zbudowane trzy modele Izery, czy o inwestorze zastępczym – przekazał Zaremba. Dodał, że w trzecim kwartale 2022 r. spółka przystąpi do przetargu działki w Jaworznie, na której powstanie fabryka Izery, żeby pod koniec 2024 r. mogła ruszyć produkcja samochodów.

Jak wynika z badania firmy Kantar przygotowanego dla EMP, według 32 proc. Polaków elektromobilność jest szansą rynkową dla stworzenia nowej, polskiej specjalizacji. Choć 13 proc. uważa, że brakuje nam doświadczenia w tej branży, to aż 79 proc. z nas chce, by Polska posiadała własną markę samochodów elektrycznych.

Orlen dał gwarancje załogom łączących się spółek

FUZJA \ Brak zwolnień grupowych i gwarancje dla pracowników znalazły się w umowie społecznej, podpisanej przez przedstawicieli NSZZ „Solidarność” i zarządów PKN Orlen, Lotosu i PGNiG. Umowa ma związek z planowanym połączeniem tych spółek.

Podpisany dokument zawiera podstawowe gwarancje zatrudnienia, płacy i utrzymania stanowisk. – Mam nadzieję, że będzie to rzetelnie realizowane – powiedział Mirosław Miara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”. Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen, zapewnił, że umowa z Solidarnością gwarantuje, że nie będzie żadnych zwolnień grupowych, że prawa pracy i płacy będą dostosowane do lepszego pracodawcy, a optymalizacja nie będzie polegała na eliminowaniu pracowników.

Jednocześnie Mirosław Miara stwierdził, że porozumienie to pierwszy krok w negocjacjach, a nie finał rozmów. – Tak jak fuzja zaczyna swój bieg, tak dużo tematów i trudności przed nami. Jako sekretariat bę-

dziemy chcieli uczestniczyć w tym dialogu do zakończenia całego procesu – powiedział.

Przy podpisaniu umowy obecni byli Piotr Duda, przewodniczący Solidarności, i Jacek Sasin, wicepremier i minister aktywów państwowych. – To potężny krok w kierunku budowy czempiona polskiego przemysłu i chyba największej firmy w naszej części Europy – zaznaczył Jacek Sasin. – To absolutnie zrozumiałe, że proces fuzji budził obawy pracowników łączonych spółek. Teraz pracownicy dostają gwarancje, że ich prawa w żadnym wypadku nie ucierpią, a w wielu przypadkach warunki pracy będą lepsze niż dotychczas – podkreślił.

Prezes Obajtek przypomniał, że w Orlenie i Lotosie podpisano już dwa porozumienia ze związkami zawo-

dowymi, reprezentującymi pracowników, którzy w wyniku realizacji środków zaradczych przy fuzji znajdują się u innych pracodawców.

Szef Orlenu wyjaśnił, że proces konsolidacji prowadzi do powstania firmy, która może przeprowadzać transformację społeczną i inwestować w nowe, niezwykle kosztowne technologie. Podkreślił, że PKN Orlen inwestuje nie tylko w procesy akwizycji przy wielkim wsparciu rządu i wicepremiera Jacka Sasina, ale także w rozbudowę przemysłu petrochemicznego, modernizację rafinerii w Polsce i za granicą, w technologii wodorowej, w energetykę.

– To wymaga miliardowych nakładów, by uwolnić rezerwy finansowe, aby te procesy przeprowadzić na własnym kapitale – zaznaczył Obajtek. Podkreślił jednak, że tak dużych procesów nie można przeprowadzać bez akceptacji strony społecznej, bez traktowania strony społecznej poważnie.

(LUS, PAP)

Dodatkowe środki na transport w Krakowie i innych miastach

INFRASTRUKTURA \ Dzięki decyzji Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej o prawie 33 mln zł zwiększy się dofinansowanie budowy linii tramwajowej Krakowskiego Szybkiego Tramwaju z funduszy europejskich.

Dostrzegamy konieczność rozwoju transportu miejskiego. Dlatego miasta mogą liczyć na dodatkowe pieniądze dla komunikacji miejskiej – poinformował na konferencji prasowej Grzegorz Puda, minister funduszy i polityki regionalnej. Na terenie Krakowa realizowanych jest pięć projektów transportowych o łącznej wartości ponad 1,46 mld zł, z czego ponad 600 mln zł to dofinansowanie z funduszy europejskich.

Inwestycje obejmują budowę nowej linii tramwajowej w ramach Krakowskiego Szybkiego Tramwaju na odcinku Krowodrza Górka–Górka Narodowa, a także nowej trasy tramwajowej wzdłuż Trasy Łagiewnickiej, przebudowę istniejących odcinków tras tramwajowych oraz zakup tramwajów i autobusów elektrycznych.

– Transport w Krakowie i jego regionie przeżywa

obecnie dynamiczny rozwój. Dzięki europejskim środkom stolica Małopolski zyska nową linię tramwajową, która ułatwi mieszkańcom północnej części miasta dojazd do jego centrum – podkreślił minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Z unijnego programu Infrastruktura i Środowisko (PO-III) Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej przeznaczyło około 10 mld zł na rozwój publicznego transportu zbiorowego w miastach. Realizowane projekty obejmują budowę i modernizację infrastruktury tramwajowej i autobusowej, zakup nowego taboru tramwajowego, trolejbusowego i autobusowego, elementy inteligentnych systemów transportowych, budowę węzłów przesiadkowych oraz rozbudowę drugiej linii warszawskiego metra.

(ar)



WYDARZENIE \ Koncertem na carillonie kościoła św. Katarzyny w Gdańsku Muzeum Gdańska uczci dziś w samo południe 51. rocznicę protestów na Wybrzeżu. Miejska carillonistka Monika Kaźmierczak zagra m.in. „Balladę o Janku Wiśniewskim” oraz „Mury”. Wydarzenie będzie transmitowane na Facebooku, na profilu carillonów gdańskich, Muzeum Gdańska oraz za pośrednictwem portalu miejskiego www.gdansk.pl.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 16 GRUDNIA 2021

KULTURA

13

DZIEDZICTWO NIEMATERIALNE \ Nowe polskie wpisy na listę UNESCO

Polskie sokolnictwo i kwiatowe dywany skarbem ludzkości

W Paryżu trwa 16. sesja Międzyrządowego Komitetu UNESCO. Ze stolicy Francji płyną dobre wieści dla naszego dziedzictwa. We wtorek o sześć państw, w tym Polskę, rozszerzono wpis sokolnictwa na Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości. Dziś z kolei ma zostać ogłoszona decyzja o wpisaniu na tę listę kultywowanej m.in. w Spycimierzu tradycji układania kwiatowych dywanów na procesje Bożego Ciała.

Anna Krajewska

Tradycja sokolnictwa, oznaczająca łowy z ułożonymi do tego celu ptakami drapieżnymi, ma wiele tysięcy lat i jest jednym z najstarszych sposobów polowania. Powstała z praktycznej potrzeby zdobywania pożywienia, jednak stopniowo zyskała charakter sztuki, stając się elementem kultury wielu narodów – informuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. „Wielowiekowe tradycje polskiego sokolnictwa są głęboko zakorzenione w kulturze, czego dowodem są zarówno świadectwa materialne – monety, pieczęcie, ryciny, obrazy, rzeźby, utensylia, tj. artefakty bezpośrednio związane z sokolnictwem, czy też obecność kości ptaków drapieżnych w wykopaliskach, jak i dzieła literatury praktycznej i pięknej dotyczące sokolnictwa (albumy, książki i artykuły)” – przypomina resort.

Oprócz sokolników powody do radości mają mieszkańcy gminy Uniejów. Na dziś zaplanowano tam wspólne oglądanie transmisji 16. sesji Międzyrządowego Ko-



Mieszkańcy Spycimierza, w tym całe rodziny, od ponad 200 lat układają przed świętem Bożego Ciała kwiecisty dywan, po którym przechodzi procesja | fot. Wikipedia/d

mitetu ds. Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kultury UNESCO, na której ma nastąpić oficjalne ogłoszenie decyzji o wpisaniu na listę tradycji układania kwiatowych dywanów na procesje Bożego Ciała. „Jest ona kultywowana w naszym Spycimierzu (gmina Uniejów, woj. łódzkie) i czterech wsiach w województwie opolskim – Olszowej, Zimnej Wódce, Zalesiu Śląskim i Kluczu.

Komisja nie tylko rekomendowała wpis na listę, lecz umieściła kwiatowe dywany wśród pięciu najlepiej ocenionych – szczytą się mieszkańcy, wyrażając radość na miejskim portalu. Gmina od wielu lat realizuje inwestycje, aby zachęcić gości do odwiedzania Spycimierza. Powstaje tam właśnie Centrum „Spycimierskie Boże Ciało” – nowoczesny obiekt z multimedialną ekspozycją o histo-

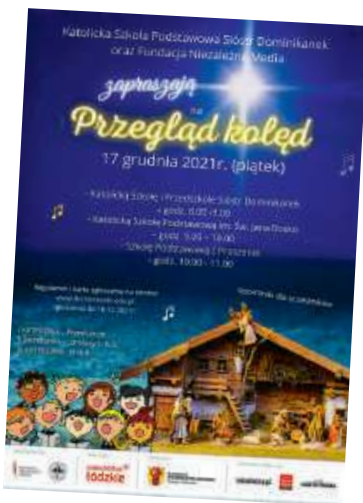
rii układania kwiatowych dywanów. Część wystawy będzie dedykowana tradycjom i zwyczajom objętym dziedzictwem niematerialnym, dzięki czemu obiekt będzie unikalnym miejscem w skali międzynarodowej poświęconym społecznościom, kultywującym różnorodne wartości, zwyczaje i idee. Inwestycja ma sprawić, by goście odwiedzali Spycimierz przez cały rok.

Rozśpiewana szkoła sióstr dominikanek

NASZ PATRONAT \ W piątek 17 grudnia w szkole sióstr dominikanek w Piotrkowie Trybunalskim odbędzie się przegląd kolęd. Wyśpiewane prosto z dziecięcych serc teksty pięknych polskich kolęd i pastorałek wprowadzą słuchaczy w wyjątkowy nastrój zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Patronatem medialnym objęła wydarzenie „Gazeta Polska Codziennie”.

Boże Narodzenie to czas, gdy wokół rozbrzmiewają kolędy. Każdy z nas potrafi zanucić te najbardziej znane i popularne. Wspólne śpiewanie to jedna z najpiękniejszych polskich tradycji. Kolędujemy w naszych rodzinnych domach, w kościołach, podczas spotkań w gronie znajomych, w miejscach pracy, w szkołach czy na specjalnie zorganizowanych koncertach.

Żeby pokazać bogactwo i różnorodność polskich kolęd, kultywować tradycje, cieszyć się wyjątkowym świątecznym czasem i rozwijać talenty wokalne, Katolicka Szkoła i Przedszkole Sióstr Dominikanek w Piotrkowie Trybunalskim wraz z Fundacją Niezależne Media zorganizowały przegląd kolęd. Szkoła ta nie od dziś słynie z wielu aktywności.



Tu organizowana był akcja pomocy dla dzieci na Ukrainie. To tu najmłodszy zdobywają umiejętności z robotyki, gry na instrumentach muzycznych, wychowują się

w duchu wartości chrześcijańskich i patriotycznych. Kolędowanie doskonale wpisuje się w misję tej placówki. Do udziału w przeglądzie kolęd zaproszeni zostali także uczniowie ze Szkoły Podstawowej Sióstr Salezjanek w Piotrkowie Trybunalskim i Szkoły Podstawowej w Proszeni. Siostry dominikanki organizują wydarzenie dzięki wsparciu województwa łódzkiego, a honorowym patronatem konkurs objął marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber. Wsparcia w postaci nagród udzielił także KOWR Oddział w Łodzi. Radosnego kolędowania!

(AnKraj)

W SKRÓCIE



NIE PRZEGAP \ Dziś o godz. 19.10 oraz o godz. 21.25 na antenie Telewizji Republika będzie można obejrzeć retransmisję z koncertu upamiętniającego 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego pt. „A my nie chcemy uciekać stąd”, który odbył się 12 grudnia w Teatrze Palladium w Warszawie. Wystąpili: Jan Pietrzak, Kasia i Darek Malejonek, Marcin Styczeń, Basia Pospieszalska, Wojciech Cugowski, Natalia Kaczorowska i Norbert „Smoła” Smoliński. Wspomnieniami z tamtych dni podzielił się ks. Józef Maj, sekretarz Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom.



POŻEGNANIE \ Nie żyje Miłogost Reczek – aktor filmowy i teatralny, obdarzony charakterystycznym głosem i znany szerokiej publiczności z wielu ról dubbingowych. Urodził się 10 lutego 1961 r. we Wrocławiu. W 1984 r. ukończył studia na Wydziale Aktorskim PWST w Krakowie – filii we Wrocławiu. Reczek był związany m.in. z Teatrem Polskim we Wrocławiu, Teatrem Dramatycznym w Warszawie, a także stołecznymi teatrami Rozmaitości, Studio, Kamienica i 6. Piętro. Grał w filmach i serialach, jak: „Samo życie”, „Kryminalni”, „Ranczo”, „Ojciec Mateusz”, „Wataha”, „General Nil”. Był lektorem w filmach i serialach dokumentalnych, nagrywał też audiobooki. Największą popularność przyniosła mu praca w dubbingu. Reczek użyczył głosu takim postaciom, jak: Obi Wan-Kenobi z „Gwiezdnych wojen” i mistrz Shifu z bajki „Kung Fu Panda”. Był też polskim głosem Homera Simpsona w „Simpsonach”. Doskonale znał go również gracz komputerowi. Dubbingował np. w „League of Legends”, „Diablo” czy „Wiedźminie”.



POŻEGNANIE \ W wieku 83 lat zmarł Tadeusz Ross, aktor, satyryk, scenarzysta, polityk PO. Był absolwentem PWST w Warszawie. Popularność przyniosły mu telewizyjne i estradowe występy kabaretowe. Był twórcą programów satyrycznych, m.in. „Zulu-Gula” (emitowany w TVP1 w latach 1992–1996) oraz „Rossmówki”, które współtworzył wraz z Piotrem Fronczewskim w Polskim Radiu. Był też autorem scenariuszy kilku odcinków serialu „Miodowe lata”.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



RELACJA Z PE \ Ostatnie w tym roku posiedzenie plenarne Parlamentu Europejskiego

Europarlamentarne ostatki w Strasburgu

Ten artykuł pisałem w środę przed południem i miał zaczynać się tak: „Ostatnie w tym roku posiedzenie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu tym razem nie zelektryzuje ani opozycji nad Wisłą i Odrą, ani europejskiego lewicowo-liberalnego mainstreamu: nie było w agendzie kolejnego krzyżowania Polski i nikt nas nie stawiał pod pręgierzem”. Napisałem i wtedy zadzwonił telefon... Właśnie władze PE dodały do agendy punkt dotyczący Polski! Cóż, europarlament niewątpliwie pozostał sobą. Zwiększył w ten sposób tylko poczucie, że duch antypolonizmu unosi się nad Brukselą i Strasburgiem.



Ryszard
Czarnecki

Jednak poza tym kolejnym antypolskim szaleństwem w agendzie obrad europarlamentu znalazły się rzeczy ważne w wymiarze gospodarczym, ale też politycznym i historycznym.

Sowieckie zbrodnie, walka z korupcją, cyberprzemoc i petycje...

Do petycji należały oświadczenie przewodniczącego PE oraz wystąpienia reprezentantów grup politycznych potępiające „masowe sowieckie deportacje, system gulagów i zbrodni reżimów komunistycznych w Europie”. Pretekstem do tego była 30. rocznica rozpadu ZSRS. O taką debatę zabiegali przede wszystkim europosłowie z Polski i krajów bałtyckich przy wsparciu również przedstawicieli krajów skandynawskich. Walczyliśmy o to ponad rok. Szczególnie zależało na tym dwóm grupom politycznym: Europejskim Konserwatom i Reformatorom oraz Europejskiej Partii Ludowej (tam przede wszystkim pod presją posłów z Litwy, Łotwy i Estonii).

Poza tym już w pierwszym dniu sesji, tradycyjnie rozpoczynanej w poniedziałek o godz. 17, zajęliśmy się sprawozdaniem przygotowanym przez dwie komisje: Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych oraz Praw Kobiet i Równouprawnienia. Chodziło o raport „Zwalczanie przemocy ze względu na płeć: cyberprzemoc”. Parlament Europejski nie byłby sobą, gdyby w agendzie sesji nie umieszczał również raportu na temat „Równości kobiet i mężczyzn w UE w latach 2018–2020”. Sprawozdanie na ten temat przygotowano oczywiście w Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia. Dla mnie jako wiceprzewodniczącego Komisji Petycji (jestem w prezydium tejże komisji jedynym Polakiem i... jedynym mężczyzną)



Na ostatniej przed świętami Bożego Narodzenia sesji Parlamentu Europejskiego prawie nie ma tematów ideologicznych, z wyjątkiem kolejnego antypolskiego punktu w agendzie | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

szczególnie istotne było sprawozdanie omawiające naszą pracę w roku 2020. Charakterystyczne, że najwięcej petycji przekazują nam obywatele Królestwa Hiszpanii...

Dwa istotne sprawozdania zostały przygotowane w ramach Komisji Kontroli Budżetu, której koordynatorem jestem już 12,5 roku. Jedno z nich dotyczyło „Wpływu przestępczości zorganizowanej na zasoby własne UE i na niewłaściwe wykorzystywanie funduszy unijnych”. Tematem drugiego natomiast było „Zapobieganie korupcji, nieprawidłowym wydatkom i niewłaściwemu wykorzystywaniu funduszy unijnych i krajowych w przypadku funduszy pomocy w sytuacjach nadzwyczajnych i obszarów wydatków kryzysowych”.

Z kolei Komisja Przemysłu, Badań Naukowych i Energii przedstawiła raport odnoszący się do „Wdrożenia dyrektywy w sprawie charakterystyki energetycznej budynków”.

Prezydent Ghany, „akt cyfrowy” i europejska rada zakładowa

Z punktu widzenia rodzin polskich uczniów i studentów pragnących studiować na terenie Wielkiej Brytanii

ważny był punkt dotyczący „Nowego programu wsparcia mobilności dla studentów z Unii Europejskiej na brytyjskich uczelniach”.

Debatom mają towarzyszyć rutynowe głosowania, co dziennie od poniedziałku do czwartku (w okresie pandemii głosowaliśmy tylko przez trzy dni, od wtorku) i wystąpienia jednogminutowe na dowolne tematy. Jednak tematy swoich wystąpień trzeba zgłaszać i władze europarlamentu mogą nie zgodzić się na takie wystąpienie (sic!). Mimo pandemii powracamy do tradycji sprzed COVID-19, czyli półgodzinnych uroczystych posiedzeń, podczas których występują głowy państw. Tym razem będzie to prezydent Ghany Nana Addo Dankwa Akufo-Addo. Mamy też zająć się sytuacją w Nikaragui (debatą z udziałem Josepa Borrelli) oraz sprawozdaniem o „Nowych kierunkach działań humanitarnych UE”. W agendzie jest też temat, który zapewne nie jest miły dla krajów bałkańskich, które starają się o akces do Unii Europejskiej. Chodzi o sprawozdanie przygotowane w ramach Komisji Spraw Zagranicznych na temat „Współpracy w zwalczaniu przestępczości zorga-

nizowanej na Bałkanach Zachodnich”, a więc w regionie obejmującym kraje dawnej Jugosławii oraz Albanie.

Mamy omówić również „Wyniki slobalnego szczytu »Odżywianie na rzecz rozwoju«, który odbył się w Japonii w ostatnią środę i czwartek i dotyczył m.in. „spadku bezpieczeństwa żywnościowego w krajach rozwijających się”. Ponadto Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności ma przedstawić na forum PE prace dotyczące oceny technologii medycznych.

Jedną z debat w środę ma dotyczyć „Niedoborów i zakłóceń w łańcuchach dostaw oraz skutków dla przedsiębiorstw w UE”. Ponadto mamy dyskutować o tzw. „Akcjach o rynkach cyfrowych”. Raport przygotowano w ramach Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów i jest w nim mowa o uczciwych i nieuczciwych rynkach w sektorze cyfrowym. Mamy zająć się też Europejskim Rokiem Młodzieży 2022.

Bez Bożego Narodzenia i lwów w cyrku?

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi ma przedstawić

dokument dotyczący dobrostanu zwierząt w gospodarkach, a Komisja Zatrudnienia i Spraw Socjalnych przekazała nam raport do środowowej debaty dotyczący „Europejskich ram praw pracowników do partycypacji i przeglądu dyrektywy w sprawie europejskiej rady zakładowej”.

W jednym obszarze nastąpiła swoista „amerykanizacja” PE: zajęliśmy się mianowicie ruchem MeeToo i wykorzystywaniem seksualnym oraz wynikającymi z tego „konsekwencjami dla instytucji UE”. Dosyć spektakularna ma być debata na temat „Unijnego zakazu wykorzystywania dzikich zwierząt w cyrkach”. Pod „pytaniem wymagającym odpowiedzi ustnej” podpisało się aż 36 europosłów, w tym czworo z Polski: Leszek Miller, Róża von Thun und Hohenstein, Sylwia Spurek i Jadwiga Wiśniewska.

Tak, jak ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski miał obiady czwartkowe, tak w Parlamencie Europejskim odbywają się w każdy czwartek podczas sesji „Debaty nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa”. Dotyczy to, gwoli ścisłości, zawsze „krajów trzecich”, czyli państw spoza Unii, zwykle z Afryki i Azji, czasem z Ameryki Łacińskiej. Ostatnia debata tej sesji ma być przygotowana przez Komisję Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów i poświęcona „Barrierom w swobodnym przepływie towarów”.

Na ostatniej przed Świętami Bożego Narodzenia sesji Parlamentu Europejskiego prawie nie ma tematów ideologicznych – poza kolejnym antypolskim punktem w agendzie – a zajmować się będziemy naprawdę ważnymi kwestiami. Hmm, tylko jak to jest z tym Bożym Narodzeniem, skoro Komisja Europejska, a w jej imieniu socjalistyczna komisarz z Malty Helena Dali chciała zakazać używania pojęcia „Boże Narodzenie” i wprowadzić „neutralne” określenie: „okres świąteczny”...? Wstyd, Brukselo, wstyd.



fot. Wikipedia/d

Colin Crouch

(ur. 1944 r.) angielski socjolog i politolog, autor pojęcia „postdemokracja”

// Demokracja ma szansę funkcjonować jedynie na płaszczyźnie państwa narodowego. Próby wprowadzenia jej na arenę międzynarodową, w celu upora-
 nia się z problemami świata, po prostu się nie udają. Z pewnością nie do końca demokratyczna Unia Europejska jest tego najlepszym przykładem. //

UNIA EUROPEJSKA \ Niemiecka wizja europejskiego superpaństwa to nic nowego

Wiele hałasu o federalizację

**Skandal! Niemcy chcą nam zaprowadzić europejskie państwo związkowe! Jak mogli nas wpuścić w takie maliny? Mniej więcej w ten sposób odbieram komentarze, jakie padły po upublicznieniu umowy koalicyjnej spisanej przez SPD, FDP i Zielonych. I na usta ciśnie mi się jedno pytanie: czego się państwo spodziewali? Czy któraś z koalicyj-
 nych partii nowo powstającego rządu niemieckiego dawała kiedykolwiek sygnały zdradzające wyjątkowe przywią-
 zanie do koncepcji Europy ojczyzn? Nie? Skąd więc to oburzenie?**

Zaczniemy od począt-
 ku. Jak socjaldemo-
 kraci, Zieloni i libe-
 rałowie wyobrażają
 sobie (trzymając się tekstu
 umowy koalicyjnej) unijne
 państwo federalne?

Bundesstaat, czyli państwo związkowe

W rozdziale zatytułowa-
 nym „Przyszłość Unii Euro-
 pejskiej” koalicjanci, powo-
 łując się na inicjatywę znaną
 jako „Konferencja w sprawie
 przyszłości Europy” (szereg
 paneli i inicjatyw tzw. oby-
 watelskich w UE, gdzie teo-
 retycznie każdy może wziąć
 udział w kształtowaniu przy-
 szłości Wspólnoty), postulują
 „niezbędne zmiany traktato-
 we” i opowiadają się za po-
 stępem w tworzeniu jedno-
 go, europejskiego państwa
 federalnego; pada tam też
 termin „Bundesstaat”, czyli
 „państwo związkowe”. Pro-
 jekt ma być zwieńczeniem
 obrad „Konferencji w spra-
 wie przyszłości Europy”,
 a ta z kolei zgodnie z agen-
 dą upubliczni swoje wnioski
 wiosną 2022 r., czyli mamy
 jeszcze kilka miesięcy, by po-
 obserwować prace, spotka-
 nia i sprawozdanie tego gre-
 mium. A biorąc pod uwagę,
 że jednym z członków trzy-
 osobowego zarządu konfe-
 rencji jest Guy Verhofstadt,
 zagorzały zwolennik federali-
 zacji UE, to wnioski raczej
 będą odważne i bardzo po
 myśli federalistów.

I teraz tak, zgodnie z tek-
 stem umowy koalicyjnej,
 zakończenie prac komisji
 ma „zaowocować konwen-
 tem konstytucyjnym”, czyli
 w perspektywie pojawia się
 znowu projekt wspólnej kon-
 stytucji dla UE. Konstytucji
 jednego państwa unijnego.
 To państwo ma z kolei być
 zorganizowane w oparciu
 o zasadę pomocniczości (sub-
 sydiarności) i proporcjonal-
 ności, obie zasady są zresztą
 w UE dobrze znane, a całość
 wyrastać z Karty Praw Pod-
 stawowych. Koalicjanci chcą
 wzmocnienia Parlamentu Eu-
 ropejskiego w zakresie prawa
 do inicjatywy ustawodaw-
 czej i pierwszeństwa metody
 wspólnotowej. To z grubsza.
 Co do szczegółów, koalicjanci
 w swoich planach na wspólny



Olga
 Doleśniak-
 -Harczuk

// W rozdziale
 o praworządności
 słowo „Polska”
 nie pada ani razu, ale
 trudno interpretować
 wezwanie
 skierowane do
 Komisji Europejskiej
 jako strażniczkę
 traktatów, by „bardziej
 spójnie i szybko
 wykorzystywała
 i egzekwowała
 istniejące instrumenty
 praworządności, w tym
 wyroki Europejskiego
 Trybunału
 Sprawiedliwości
 na podstawie
 art. 260 i 279
 o funkcjonowaniu
 Unii Europejskiej”,
 jako dobrą wróżbę dla
 Warszawy. //

pracę i przepływ informacji
 między Parlamentem Euro-
 pejskim a niemieckim sięgają
 do zapisów niemieckiej kon-
 stytucji, ponadto popiera-
 ją jednakowe prawo wybor-
 cze w UE itd. Dopełnieniem,
 a może na razie wstępem do
 unijnej federacji, jest zapis
 umowy dotyczący „prawo-
 rządności”, do czego za chwi-
 lę przejdę. Pozostając na ra-
 zie przy planach federalizacji
 UE, aż korci, by ten pasaż po-
 równać z zapisem, jaki zna-
 laż się w programie wybor-
 czym FDP przed wyborami
 do Bundestagu w 2021 r.

W programach o federalizacji i praworządności

Co tam znajdziemy? Pełną
 i jasną receptę na sfederali-
 zowanie UE, tu cytat: „My,
 Wolni Demokraci, chcemy
 zwołać Konwent Konstytu-
 cyjny po zakończeniu prac
 »Konferencji w sprawie przy-

szłości Europy«. Konwent
 ten powinien nadać zdecen-
 tralizowanej i federalnej Unii
 prawnie wiążącą konstytucję
 z katalogiem praw podstawo-
 wych i silnymi instytucjami.
 Obywatele UE mają zdecydo-
 wać o nowej konstytucji eu-
 ropejskiej we wspólnym refe-
 rendum europejskim i w ten
 sposób stworzyć podstawę
 dla federalnego i zdecentra-
 lizowanego europejskiego
 państwa związkowego. Ta
 ścieżka jest deklarowanym
 kontrmodelem dla powrotu
 Europy do koncepcji drob-
 nej państwowości z jednej
 strony lub stworzenia scen-
 tralizowanego europejskiego
 superpaństwa z drugiej. Do
 tego czasu chcielibyśmy, aby
 integracja europejska była
 pogłębiona równoległe przez
 Europę różnych prędkości”.
 Koniec cytatu.

Widać w tym fragmencie
 silną inspirację programem
 wyborczym zarówno FDP, jak
 i Zielonych, z małym udzia-
 łem SPD. Owszem, socjaldemo-
 kraci postulowali jedno-
 rodne prawo wyborcze (co
 również znalazło się w umo-
 wie koalicyjnej) i podkreślali
 wagę „Konferencji w sprawie
 przyszłości Europy”, ale bez
 konkretów. Zieloni okazali się
 już śmielsi. Oto, co znalazło
 się w ich programie, w roz-
 dziale zatytułowanym „Dalej
 budujemy Europę”:

„W nadchodzących miesią-
 cach »Konferencja w spra-
 wie przyszłości Europy« sta-
 nowi doskonałą okazję do
 wzmocnienia europejskiej
 sfery publicznej i opracowa-
 nia reform UE wspólnie z jej
 obywatelami. Chcemy to wy-
 korzystać w kolejnej fazie
 integracji europejskiej w dro-
 dze ku Federalnej Republice
 Europejskiej i sformułować
 europejskie odpowiedzi na
 główne wyzwania. Wyniki
 konferencji mają być wdraża-
 ne w ramach prawodawstwa
 europejskiego aż do zmian
 traktatowych”. Dalej, w ko-
 lejnym rozdziale, Zieloni pi-
 szą, że chcieliby „europejskiej
 wspólnoty obywateli”.

Tyle na ten temat komuni-
 kowano w programach. Kie-
 runek zasygnalizowany więc
 w umowie koalicyjnej nie jest
 i nie powinien być dla nas
 źródłem zaskoczenia, tak sa-

mo jak postulat zwiększenia
 presji na państwa UE będące
 z Brukselą w sporze dotyczą-
 cym tzw. kwestii praworząd-
 ności. Sprawie poświęcono
 również oddzielny rozdział
 w umowie i jest to powtó-
 rzenie zarówno postulatów
 programowych wszystkich
 trzech partii koalicyjnych, jak
 i inicjatyw podejmowanych
 przez te partie w Bundesta-
 gu w ciągu ostatniej kadencji.

Szpilka wbita Polsce

W rozdziale o praworząd-
 ności słowo „Polska” nie pada
 ani razu, ale trudno interpre-
 tować wezwanie skierowane
 do Komisji Europejskiej ja-
 ko strażniczkę traktatów, by
 „bardziej spójnie i szybko wy-
 korzystywała i egzekwowała
 istniejące instrumenty pra-
 worządności, w tym wyroki
 Europejskiego Trybunału
 Sprawiedliwości na podsta-
 wie art. 260 i 279 o funkcyj-
 nowaniu Unii Europejskiej”,
 jako dobrą wróżbę dla War-
 szawy.

I czytamy dalej: „W Ra-
 dzie [Europejskiej] będzie-
 my bardziej konsekwentnie
 egzekwować i dalej rozwi-
 jać stosowanie istniejących
 instrumentów na rzecz pra-
 worządności (dialog na te-
 mat praworządności, kontro-
 la praworządności, mecha-
 nizm warunkowości, postę-
 powania w sprawie uchybie-
 nia zobowiązaniom państwa
 członkowskiego, zalecenia
 i ustalenia w ramach proce-
 dury określonej w art. 7). [Po-
 nadto] zgodzimy się na pro-
 pozycje Komisji Europejskiej
 w sprawie planów Fundu-
 szu Odbudowy, jeśli zapew-
 nione zostaną warunki takie
 jak niezawisłe sądownictwo.
 Wspieramy Komisję Europej-
 ską w dalszym opracowywa-
 niu sprawozdania na temat
 praworządności poprzez za-
 lecenia dla poszczególnych
 krajów i m.in. chcemy jeszcze
 bardziej wzmocnić ten proces
 dzięki niezależnej wiedzy fa-
 chowej. Jesteśmy zaangażo-
 wani i wspieramy przyszłe
 działania Komisji Europej-
 skiej w zakresie postępowań
 przeciwko systemowym na-
 ruszeniom poprzez łączenie
 indywidualnych postępowań
 w sprawie naruszeń prawo-
 rządności przeciwko pań-

stwu członkowskiemu. Chce-
 my, aby prawa wynikające
 z Karty Praw Podstawowych
 Unii Europejskiej podlegały
 w przyszłości pod ETS, na-
 wet jeśli państwo członkow-
 skie działa w ramach swoje-
 go prawa krajowego. W celu
 wzmocnienia ETS okres wy-
 borów sędziowskich powin-
 nien zostać przedłużony do
 jednorazowego okresu dwu-
 nastu lat”.

To jest pewna zapowiedź
 przykręcania śruby nie tylko
 Polsce, lecz także Węgrom,
 znamy przecież kontekst
 i wiemy, że jeżeli wzywa się
 do tego typu działań, to ra-
 czej nie po to, by dyscyplino-
 wać Francuzów czy Holen-
 drów. I tutaj też nie ma mo-
 wy o niespodziance. Kto śle-
 dził inicjatywy klubów parla-
 mentarnych Zielonych i FDP
 w Bundestagu w poprzedniej
 kadencji, wie, o czym mowa.
 Tam było kilka bardzo cieka-
 wych z polskiej perspektywy
 debat poświęconych sprawie
 Polski i tego, jak ją zdyscypli-
 nować na forum UE.

To zaledwie dwa z wie-
 lu wątków umowy zawartej
 między partiami, które prze-
 jeły stery władzy w Berlinie.
 Umowy będącej skrajnie le-
 wicową agendą i zapowiedzią
 presji na państwa, które jesz-
 cze jej nie uległy. Z pewno-
 ścią trzeba teraz bacznie śle-
 dzić wszelkie ruchy na forum
 „Konferencji w sprawie przy-
 szłości Europy”. Sądząc po na-
 dziei pokładanej w tym for-
 macie przez wszystkich koali-
 cjantów, na wiosnę możemy
 spodziewać się kolejnej burzy.
 Tym razem już nie o zapisy
 niemieckiej umowy rządowej,
 lecz o postulaty płynące z sa-
 mego serca Brukseli, a będące
 zbieżnymi z planami Berlina.
 Może warto zerwać z trady-
 cją bycia notorycznie zaska-
 kiwanym i przygotować się
 na ostrą batalię.

.....
 Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe
 Państwo”, numer 12 (1186)/2021

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu
 pod Sygn. akt I Ns 505/21 z wniosku
 Anny Wardegi (Wardęga) toczy się
 sprawa o stwierdzenie nabycia spad-
 ku po Longinie Bęc, córce Wojcie-
 cha i Pelagii, zmarłej dnia 2 marca
 2021 roku w Sosnowcu, ostatnio sta-
 le zamieszkałej w Sosnowcu, której
 ostatnim miejsce zwykłego pobytu
 był Sosnowiec.
 Sąd wzywa spadkobierców zmar-
 lego/zmarłej by w terminie 3 miesięcy
 od ukazania się ogłoszenia zgłosili
 swój udział i wykazali prawa do spad-
 ku, gdyż w przeciwnym razie zostaną
 pominięci w postanowieniu o stwier-
 dzeniu nabycia spadku.



BLISKI WSCHÓD \ Spotkanie premiera Izraela z następcą tronu Zjednoczonych Emiratów Arabskich

Gorący czas nad Zatoką Perską

Izraelski premier Naftali Bennett wylądował na lotnisku w Abu Zabi, stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Uściskom izraelskiego premiera z emirackim następcą tronu, Muhammadem ibn Zajidem, nie było końca zarówno przed rozmowami, jak i po ich zakończeniu. Przyjazna atmosfera nie może dziwić. Wszak to potomek biblijnego Izaaka spotkał się z potomkiem Izmaela, obaj zaś pochodzą od Sema, syna Noego.



Paweł Rakowski

Wizyta izraelskiego premiera była opóźniona przez pandemię. To nie Naftali Bennett, a Benjamin Netanjahu miał być pierwszym przywódcą Izraela na jawnej i oficjalnej audyencji w pałacu rodziny ibn Zajid w Abu Zabi. Jednak pomimo opóźnienia i zmian politycznych proces normalizacji stosunków pomiędzy światem arabskim a Izraelem nie załamał się wraz z odejściem z polityki jego głównego autora, prezydenta Donalda Trumpa. Niemniej ta wizyta, choć już sama w sobie historyczna i symboliczna, i choć towarzyszyła jej typowo bliskowschodnia wylewność przed kamerami, pozbawiona była politycznego i strategicznego konkretna.

Przeciwwaga dla Iranu – bliskowschodnie NATO

Zdaniem bliskowschodnich obserwatorów sam przyjazd Bennetta do Emiratów jest kluczowym sygnałem dla świata. Izraelski premier leciał nad Arabią Saudyjską, która wciąż oficjalnie nie uznaje istnienia państwa żydowskiego, niemniej to uznanie może nastąpić w momencie podpisania porozumienia pomiędzy USA a Iranem – wzmacniającego politycznie ten ostatni. Uznanie Izraela będzie przeciwwagą dla irańskich wpływów w regionie, które nie mniej niż potencjał atomowy straszą zarówno Arabów, jak i Żydów.

Jeszcze w czasach Donalda Trumpa analizowano w kuluarach możliwości powstania bliskowschodniego NATO, złożonego z Izraela, Egiptu, Jordanii, Arabii Saudyjskiej, Emiratów Arabskich, Bahrajnu i Kuwejtu. Ten blok polityczno-wojskowy mógłby w przyszłości przyciągnąć takie kraje, jak Sudan czy Irak, który poprzez traktat pokojowy z Izraelem mógłby uzyskać regionalną podmiotowość względem Iranu. Projekt bliskowschodniego NATO chwilowo jest odroczone w związku z tym, jaka jest



Wizyta izraelskiego premiera Naftalego Bennetta w stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich, choć sama w sobie historyczna i symboliczna, pozbawiona była politycznego i strategicznego konkretna | fot. HAIM TZACH/EPA/PAP

obecna administracja w Waszyngtonie, lecz główne jego założenie, że to połączone siły ludów semickich miałyby oprzeć się ich największym dziejowym adwersarzom, a więc Persom, jest aktualne.

Żydzi i Persowie – historia aliansu

Tu pojawia się wszakże różnica. Z perspektywy Izraela nie tyle Persowie są problemem, ile reżim ajatollahów. Z żydowskiego punktu widzenia nie było w dziejach bardziej przyjaznego Żydom ludu niż Persowie. To król Persji Cyrus Wielki zakończył niewolę Żydów w Babilonie i zezwolił na odbudowę świątyni w Jerozolimie. Cyrus wiedział, że z przyczyn strategicznych na trasie do Egiptu musi mieć przychylny sobie lud. Ta więc strategiczna była utrzymywana w dobie rzymskiej dominacji, a żydowskie powstania w 70 i 132 r. wycekiwały nadejścia pomocy właśnie z Persji, która to uprzednio wspomagała powstańców złotem i zachętą. Po ostatecznej klęsce w Judei powstania Szymona bar Kochby i całkowitym zakazie rabinów podejmowania walki zbrojnej, w kontrolowanej przez Persów Mezopotamii kwitło żydowskie życie religijne, którego owocem jest Talmud. W 614 r. Persowie wraz z Żydami ponownie zajęli Jerozolimę, lecz trzęsienie ziemi oraz odbicie miasta przez cesarza Herakliusza uniemożliwiły wybudowanie trzeciej żydowskiej świątyni.

Nieprzypadkowo więc po 1948 r. Iran był jednym z kluczowych państw w regionie dla Izraela. Izrael wygrywał

wojny z Arabami na irańskiej ropie, a Żydzi z Iranu przyjeżdżali do Izraela pomodlić się i wracali do siebie do domu – do Iranu. Kres temu położyła rewolucja Chomeiniego, dla którego konflikt arabsko-izraelski był okazją do wejścia ze swoimi rewolucyjnymi wpływami do świata arabsko-sunnickiego. Świat arabski, po burzliwym dla siebie czasie, w końcu przejrzał tę grę, dlatego ponad głowami Palestyńczyków, w imię wyższych racji, otwiera się na Izrael.

Przyszłość Izraela nad Zatoką Perską

Z kolei Izrael również w świecie arabskim musi szukać swojej przyszłości. Demograficznie w Izraelu dominuje grupa Żydów pochodzących z Bliskiego Wschodu. To jest kluczowe, jeśli chodzi o tworzenie list wyborczych, jak i definiowanie kierunku dalszej polityki. Ponadto Izrael patrzy bardzo nieufnie na lewicującą Europę, której narody zaczynają być antyizraelskie, a imigranci muzułmańscy zagrożeniem dla Żydów w Europie. Dodatkowo Europa pod względem kapitałowym i technologicznym ma niewiele Izraelowi do zaproponowania, w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych, którymi jednak obecnie rządzi bardzo nieprzychylna Tel-Awiwowi administracja.

To wszystko sprawia, że bogate kraje Zatoki Perskiej są przyszłością dla Izraela, tym bardziej że zarówno Emiraty, jak i Arabia Saudyjska są bardzo zainteresowane izraelskimi technologiami i do-

świadczeniami, np. w kwestii projektów hydrologicznych, wykorzystania energii słonecznej oraz technologii szpiegowskiej.

Temat delikatny – ajatollahowie

Z obecnej perspektywy wiele łączy Emiraty i Arabię Saudyjską z Izraelem, jednak na pewno różni, w pewnych aspektach, stosunek do Iranu. Abu Zabi, także Rijad, wie, że spór Iranu z Izraelem to w dużej mierze walka o hegemonię na Bliskim Wschodzie. Jednak te państwa nie chcą żadnej radykalizacji. Jest to oczywiste z ich perspektywy, że ani Iran Izraelowi, ani też Izrael Iranowi nie zagrozi bezpośrednio. Izrael do ataku na Iran musiałby wykorzystać saudyjską przestrzeń powietrzną. Sami Saudowie mają już problemy z ostrzałami rakietowymi i dronami z Jemenu, a Iran w przypadku ataku na siebie uderzyłby pociskami Fahd w saudyjskie i emirackie ropociągi, rafinerie i inną strategiczną infrastrukturę. Co więcej, Iran mógłby doprowadzić do takiego wrzenia regionalnego, że los dynastii ibn Saud, a także ibn Zajid byłby bardzo niepewny. Dlatego też kraje arabskie Zatoki Perskiej rozmawiają z Iranem, bo po obu stronach tych gorących wód decydecji wiedzą, że kaprysem Allaha są na siebie skazani i lepiej żyć, niż być ofiarą proxy war – wojny zastępczej.

Izrael poniekąd rozumie strach państw Zatoki Perskiej przed eskalacją konfliktu z Iranem, ale też zdaje się oceniać irańskie zagrożenie

jako wielopoziomowe i bardzo realne. Wystarczy jedna raketa wystrzelona przez Hezbollah z Libanu w skład azotu w Hajfie, i trzecie największe izraelskie miasto będzie zniszczone. Dodatkowo w mediach pojawiają się spekulacje, czy największy zbiornik wodny w kraju – jezioro Genezaret (po którym chodził Chrystus) – jest bezpieczny wobec prób skażenia go przez irańskich agentów w Izraelu. Co więcej, zapowiedziano ćwiczenia obrony cywilnej w Dimonie, w południowym Izraelu. W tym mieście, czego władze izraelskie oficjalnie nie potwierdzają, lecz w różnych dokumentach pojawia się to określenie, znajduje się reaktor atomowy, a już jedna raketa z Syrii wiosną doleciała niemalże pod bramy tego obiektu.

W rozmowie Benneta z ibn Zajidem musiały się też pojawić różnice w postrzeganiu irańskiego reżimu. Dla Izraela, jak już wspominałem, liczy się jedynie obalenie ajatollahów. Irańczycy są najbardziej proamerykańskim i proizraelskim społeczeństwem o silnie antyarabskim resentymencie. To Arabowie podbili i zniszczyli starodawną Persję i narzucili jej islam. Powrót do świeckiego Iranu automatycznie oznacza odwołanie sojuszu irańsko-izraelskiego, który trwał blisko 2500 lat. Iranu o przede wszystkim perskiej tożsamości państwowej obawia się świat arabski i chciałby wrócić do złotych czasów trwających od 1989 r. do 2003 r., a więc od śmierci Chomeiniego do pojawienia się Amerykanów w Iraku, co spowodowało wzrost napięć sunnicko-szyickiego oraz arabsko-irańskiego.

Dlatego też z perspektywy Abu Zabi i Rijadu liczy się jedynie osłabienie ajatollahów, tak żeby nie mieli możliwości mieszać w świecie arabskim chociażby za pośrednictwem libańskiego Hezbollahu czy jemeńskich Huti, nie zaś ich obalenie. Stąd też, choć dobre relacje pomiędzy krajami Zatoki Perskiej a Izraelem będą dla obu stron priorytetowe, jednak w kwestii irańskiej, pomimo pewnych zbieżności, będą różnice.



BIERZ ŻYCIE ZA ROGI

SPRAWDŹ, O ILE MNIEJ MOŻESZ PŁACIĆ!

Oferta ważna do 31.12.2021 r.

pekao.com.pl/pozyczka

**Przenieś do nas swoje raty.
Pożyczka konsolidacyjna**

RRSO

7,44%

0%

od przenoszonych
rat¹

0%

jeśli weźmiesz
dodatkową
gotówkę¹

**Otwórz Konto
Przekorzystne**
z kartą Mastercard®



0 zł

za konto i kartę²

0 zł

za bankomaty
w całej Polsce²

RRSO – rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) pożyczki wynosi 7,44% przy założeniach: całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów) 32 832,00 zł, pożyczka zaciągnięta na 63 miesiące, oprocentowanie zmienne 7,20% w stosunku rocznym, całkowity koszt pożyczki 6692,48 zł (w tym odsetki 6692,48 zł), całkowita kwota do zapłaty 39 524,48 zł, płatna w 62 ratach miesięcznych po 627,37 zł, 63. rata wyrównująca 627,54 zł. Kwota udostępniana pożyczkobiorcy 32 832,00 zł. Kalkulacja została podana na podstawie przykładu reprezentatywnego wg stanu na 24.08.2021 r.

¹Prowizja 0% i pozostałe warunki dotyczą Pożyczki Ekspresowej od 10 000 zł do 200 000 zł, przeznaczonej na spłatę udzielonych pożyczek lub kredytów oraz na dowolny cel w wysokości do 25% kwoty spłacanych zobowiązań. Pożyczka nie może być przeznaczona na spłatę pożyczek lub kredytów udzielonych przez Bank Pekao S.A. Specjalna oferta ważna do 31.12.2021 r. Bank podejmuje decyzję o udzieleniu pożyczki po ocenie zdolności kredytowej. Pozostałe informacje dostępne są w oddziałach banku i placówkach oznaczonych „Bank Pekao S.A. Partner” oraz na pekao.com.pl. Informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Pożyczkodawcą jest Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna.

²0 zł za prowadzenie rachunku płatniczego. Promocja 0 zł za obsługę karty debetowej Mastercard Debit FX do Konta Przekorzystnego i wypłaty gotówki tą kartą ze wszystkich bankomatów w Polsce – obowiązuje po zawarciu umowy o Pożyczkę Ekspresową i w trakcie jej trwania oraz po spełnieniu pozostałych warunków promocji. Promocja trwa do 31.12.2021 r. Sprawdź zasady promocji w regulaminie na pekao.com.pl. Do ukończenia 26. roku życia za ww. opłaty jest bezwarunkowe 0 zł. Pełne informacje o koncie i karcie do konta znajdziesz na pekao.com.pl. Definicje: prowadzenie rachunku płatniczego, obsługa karty debetowej, wypłata gotówki, znajdziesz na pekao.com.pl/definicje.

Bank Pekao S.A.



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (121) - serial 09:35 Komisarz Alex (175) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (248) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się oplaca 12:55 Natura w Jedyńce: Zmiany klimatu: fakty	07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Smaki świata 11:50 Barwy szczęścia (2532) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (244) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (69) - serial 15:10 Uśmiech losu (5) - serial	06:00 Ukryta prawda (1105) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (992) - serial 12:50 Tajemnice miłości (6) - serial 13:55 Ukryta prawda (1106) - serial 14:55 Ukryta prawda (903) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (544) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (545) - serial 09:40 Sekrety rodziny (106) - serial 10:40 Dlaczego ja? (608) - serial 11:40 Gliniarze (129) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (955) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Codziennie ***** burza 10:15 Telezakupy 10:30 Mówi się... 11:15 Telezakupy 11:30 Polska na dzień dobry 12:55 Telezakupy 13:10 Dziennikarski poker 13:40 Wolne głosy 13:45 Wolne głosy - zagranica 14:05 Telezakupy	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Brat Franciszek 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Mysłąc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana 13:00 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (1113) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (542) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3904) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:00 Śmierć jak kromka chleba - dramat społeczny, Polska 1994 21:55 Sprawa dla reportera 22:55 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:35 Magazyn kryminalny 997 00:25 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:30 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (10) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (245) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2532) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2533) - serial 20:40 Kulisy serialu „Ojciec Mateusz” 20:55 Ojciec Mateusz (339) - serial 21:55 Zniewolona (35) - serial 22:55 Zniewolona (36) - serial 23:55 Z podniesionym czołem 2: Odwet - film sensacyjny, USA 2007, wyk. Kevin Sorbo, Yvette Nipar 01:40 Zimowa miłość - film obyczajowy, Kanada/USA 2016	17:00 Tajemnice miłości (7) - serial 18:00 Ukryta prawda (993) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:30 Na Wspólnej (3342) - serial 21:15 Milionerzy - teleturniej 22:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 23:05 Mój biegun - dramat biograficzny, Polska 2013. Historia Jana Meli - najmłodszego w historii zdobywcy ziemskich biegunów i jednocześnie pierwszej niepełnosprawnej osoby, która tego dokonała. 00:55 Ślub od pierwszego wejrzenia - reality show 01:55 Kobieta na krańcu świata - serial dok.	14:40 Dlaczego ja? (674) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (497) - serial 17:00 Gliniarze (307) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3325) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Diabeł ubiera się u Prady - komediodramat, USA 2006. Początkująca dziennikarka wkracza do świata mody, dostając pracę asystentki redaktora naczelnej czasopisma „Runaway” - Mirandy Priestley, która trzęsie całym światem haute couture. 22:35 Joy - komediodramat, USA 2015 01:10 I kto to mówi! - komedia, USA 1989	14:20 Pilnujmy Polski! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Koncert upamiętniający 40. rocznicę wprowadzenia Stanu Wojennego pt. „A my nie chcemy uciekać stąd” 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:25 Koncert upamiętniający 40. rocznicę wprowadzenia Stanu Wojennego pt. „A my nie chcemy uciekać stąd” 22:10 Biznes Polska 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform.	14:20 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Akademia pro-life 17:05 Communio sanctorum 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana - serial 22:40 Ziemia mojego Zbawiciela 23:15 Zuzela - tu wszystko się zaczęło 00:00 Słowo życia
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

UE jest sparaliżowana, nadzieja w polskiej prokuraturze



W numerze 50/2021 polecamy Państwu tekst Macieja Kożuszka i Piotra Lisiewicza „Polskie śledztwo w sprawie korupcji w UE”. Polska prokuratura powinna wszcząć śledztwo ws. afery korupcyjnej w UE – uważa Jean Quatremer, dziennikarz śledczy „Libération”, który ujawnił aferę. – To ewidentny konflikt interesów – mówi „Gazecie Polskiej” o postawie sędziów TSUE, którzy imprezowali z urzędnikami Komisji za pieniądze lobbystów, a jednocześnie orzekali w sprawie Polski. Jak ocenia w rozmowie z „GP” prof. Genowefa Grabowska, znawca prawa europejskiego, Polska ma prawo wszcząć śledztwo w sprawie działań władz UE.



Z każdej strony auto jest bardzo harmonijne | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Romby zdominowały kremowe wnętrze



350 l bagażnika to niezły wynik

MOTORYZACJA \ DS3 Crossback 1.2 130 KM Grand Chic

Wielki szyk za dużą kasę

Igor Szczęsnowicz

Nazwa wersji Grand Chic, czyli „wielki szyk”, oddaje prawdziwy charakter DS3 Crossback. Mówiąc żartem, do tego auta człowiek nie powinien wchodzić źle ubrany, niedomyty, mało schludny, ponieważ będzie tworzyć z maszyną pewien dysonans.

Tutaj wszystko jest ładne, geometryczne (z dużą przewagą rombów),

dopieszczane. Z zewnątrz samochód zwraca uwagę ciekawie poprowadzoną linią bocznych szyb, agresywnym grillem, reflektorami w kształcie przewróconych łez i wielkimi kołami. Wysuwające się z karoserii (po podejściu do auta z kluczykiem) klamki też dodają szyku i uroku.

W środku cztery osoby będą miały dużo miejsca, radości z pełnego wyposażenia też nie zabraknie. Bardzo

wygodne fotele i kanapa z kremowej skóry, kremowa kierownica dobrze leży w rękach. W środku cichutko.

To oczywiście didaskalia, bo wykorzystany do napędzania tego miłutkiego auta silnik to tradycyjne 1.2 i 130 koni mechanicznych. Trzycylindrowy, ale jak już wspomniałem, auto jest znakomicie wygłuszone, tak więc charakterystycznego timbru motoru nie słychać. Auto jest lekkie, więc 130 koni szybko przyspiesza, potrzebuje niewiele ponad 9 s, by osiągnąć setkę. Nie ukrywam, że lubię to auto., choć mogłoby być: nieco oszczędniejsze przy dystrybutorze (przy normalnej jeździe średnie spa-

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1199
Moc (kW/KM/obr./min)	96 kW/130 KM przy 5500 obr./min
Moment obrotowy (Nm/obr.)	230/1750
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	9,2
Prędkość maks. (km/h)	196
Zużycie paliwa, tryb mieszany (dane producenta)	ok. 5,5 l/100 km
Masa własna/dop. masa (kg)	1205/1700
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4118/1791/1534
Pojemność bagażnika (l)	350/1050
Cena wersji 1.2 100 KM Chic od: 98 900 zł	
Samochód testowy (wersja Grand Chic):	ok. 160 tys. zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, regulator prędkości, felgi aluminiowe, nawigacja, system multimedialny, czujniki, kamera cofania i wiele innych	

\\ DS3 Crossback to piękny, stylowy samochód, za którym oglądasz się na ulicy. Drogi i wyjątkowy. W sam raz dla zamożnych osób. \\

lanie tym niewielkim autem waha się między 8 a 9 l na 100 km) i nieco tańsze – wielki szyk to wydatek powyżej 150 tys. zł – to jednak bardzo dużo jak za miejski samochód.

Poza tym tylko wsiadać i jechać. Przy niesfornych nieletnich trzeba uważać, bo czyszczenie takiej pięknej kremowej tapicerki ze śladów wsędybolskich rąk i nóg też kosztuje.

**KORUPCJA** \ Paweł Cibicki skazany przez szwedzki sąd za ustawienie meczu

Piłkarz Pogoni i bukmacherska mafia

Paweł Cibicki ostatnio został uniewinniony w sądzie okręgowym, ale w apelacyjnym mu winy nie darowali. Piłkarza Pogoni Szczecin skazano w zawieszeniu za ustawianie meczów oraz branie łapówek. Prócz tego musi wpłacić darowiznę na rzecz funduszu zajmującego się ofiarami przestępstw.

Artur Szczepanik

Były piłkarz Pogoni Szczecin (grał w niej do czasu zawieszenia przez szwedzką federację) oraz młodzieżowych reprezentacji Szwecji i Polski Paweł Cibicki został w środę skazany przez szwedzki sąd apelacyjny za przyjęcie łapówki za ustawienie meczu w 2019 r. Chodzi o spotkanie pomiędzy Kalmar FF i IF Elfsborg. Cibicki, grający wówczas w tym drugim zespole, miał wymusić faulem i zachowaniem wobec sędziego żółtą kartkę dla siebie, a dwóch graczy na portalu bukmacherskim postawiło, jak stwierdził sąd, „nienormalnie wysokie sumy” właśnie na taki incydent. Użyli do tego aż 27 kont grających. Piłkarz otrzymał później 300 tys. koron wynagrodzenia (wtedy ok. 120 tys. zł).

W maju podczas rozprawy w sądzie okręgowym w Malmö Cibicki tłumaczył, że była to krótkoterminowa pożyczka i został uniewinniony z braku dowodów. Szwedzka federacja piłkarska SvFF po przeprowadzeniu własnego śledztwa we wrześniu zdyskwalifikowała piłkarza na cztery lata i zakazała mu jakiejkolwiek działalności sportowej na terenie kraju. Zwróciła się też do FIFA o rozszerzenie jej na cały świat.

W środę oskarżyciel sądu apelacyjnego przedstawił dowody na umowę pożyczki na 300 tys. koron podpisaną trzy dni przed meczem i wypłacenie jej dwa dni po spotkaniu. Sąd uznał, że wo-



Paweł Cibicki został zawieszony na cztery lata w momencie, kiedy był piłkarzem Pogoni Szczecin | fot. PAUL BURROWS/Reuters/Forum

bec dowodów istnieje wyjątkowo małe prawdopodobieństwo, aby zakłady na żółtą kartkę były przypadkowe, i skazał Cibickiego na karę więzienia, lecz w zawieszeniu. Odstąpił jednak od wymierzenia grzywny z powodu sytuacji ekonomicznej i braku dochodów zdyskwalifikowanego przez SvFF zawodowego piłkarza. Piłkarz zapłaci jedynie karę 800 koron, czyli mniej niż 400 zł.

Według dziennika „Expresen” bardzo ważnym dowodem dla sądu była wyjątkowo czysta gra Cibickiego, który w całej swojej karierze

w Allsvenskan, aż do meczu z Kalmar FF, otrzymał zaledwie dwie żółte kartki i dlatego zakłady bukmacherskie na taką możliwość były tak wysokie. Dlatego też zdaniem sądu nie mógł to być przypadek, zwłaszcza że piłkarz prowokował celowo arbitra w taki sposób, aby zostać ukaranym.

Zdaniem dziennika „Aftonbladet” jest to zasłużona kara, chociaż w zawieszeniu, ale piłkarz uzależniony od hazardu już i tak został surowo ukarany przez SvFF praktycznym końcem kariery – społeczeństwo nie by

nie zyskało na karze bezwarunkowego więzienia.

27-letni piłkarz urodził się w Malmö. Uznawany za jednego z większych szwedzkich talentów, rozegrał 10 meczów w młodzieżowej reprezentacji Szwecji U21 oraz z podwójnym obywatelstwem po jednym w polskiej U19 i U20.

Rozpoczął karierę w miejscowym Malmö FF w 2013 r. W latach 2017–2020 był piłkarzem Leeds, z którego był wypożyczany do innych klubów. W 2018 r. grał w norweskim Molde, a w 2019 r. w szwedzkim IF Elfsborg.

W styczniu 2020 r. został zawodnikiem Pogoni Szczecin.

Wyrok i cała sprawa Cibickiego to precedens w szwedzkim futbolu. Jeszcze nigdy nie było sprawy sądowej o łapówkę ani tym bardziej wyroku skazującego.

Dwa dni temu Cibicki był gościem jednego z piłkarskich podcastów internetowych. Mówił wówczas: „Argumentem było, że wziąłem 300 tys. koron za żółtą kartkę. Był na to weksel. Oddałem te pieniądze miesiąc później na to samo konto, z którego przyszły! To nie wszystko. Oddałem z odsetkami! Co to w ogóle za teoria?! Że niby wziąłem 300 tys. łapówki po to, żeby oddać za nią odsetki?! To się w głowie nie mieści” – tłumaczył.

Opowiadał też, jak afery zrujnowała jego życie osobiste. – To cios poniżej pasa zawiesić mnie na 4 lata, mimo że zostałem uniewinniony. To wielki żart. Byłem uzależniony od hazardu i straciłem dużo pieniędzy. To narkotyk zagrażający życiu. Wiele osób ma z tym problem, a ja dziś mogę się do tego przyznać. Straciłem miliony. Ale czy jestem z tego powodu złym człowiekiem? Wszyscy popełniamy błędy. Wstydę się tego, co zrobiłem moim rodzicom. Zraniłem ich. Zawiodłem wielu ludzi. Wszystko skończyło się między mną a moją dziewczyną. Byliśmy razem przez osiem lat. Wszystko za jednym zamachem. Czuję się najgorzej, jak to możliwe. Nie życzę tego nawet mojemu najgorszemu wrogowi – mówił Cibicki.

Sergio Aguero ogłosił koniec kariery

PIŁKA NOŻNA \ Jeden z najlepszych piłkarzy świata, Argentyńczyk z Barcelony Sergio Aguero w środę potwierdził oficjalnie, że z przyczyn zdrowotnych zdecydował się na natychmiastowe zakończenie kariery sportowej. Po szczegółowych badaniach okazało się, że dokuczająca mu arytmia serca jest o wiele poważniejsza niż pierwotnie sądzono.

30 października w czasie meczu z Alaves (1:1) Aguero zgłaszał potrzebę zmiany, a w pewnym momencie leżał na ziemi, trzymając się za klatkę piersiową. Lekarze udzielili mu wtedy pomocy, po chwili piłkarz

o własnych siłach zszedł z boiska.

Został przewieziony do szpitala, a w kolejnych dniach klub wydał oświadczenie, że piłkarz nie będzie zdolny do gry przez minimum trzy miesiące. W tym

czasie miał przejść wiele badań.

33-latek dołączył do Barcelony latem tego roku z Manchesteru City po 10 latach występów w tym zespole. Przez kilka tygodni pauzował jednak z powodu kontu-

zji. Dotychczas wziął udział w czterech ligowych spotkaniach Dumy Katalonii, ale tylko jedno z nich rozegrał od pierwszej do ostatniej minuty. Zdobył jedną bramkę, w przegranym 1:2 meczu z Realem Madryt na Camp Nou.

Aguero rozegrał w karierze seniorskiej 685 meczów, w których trafił do siatki 386 razy. Najdłużej występował w Manchesterze City, z którym w latach

2011–2021 aż pięciokrotnie sięgał po mistrzostwo Anglii. W 2015 r. był królem strzelców Premier League. Wcześniej występował m.in. w Independiente Buenos Aires i Atletico Madryt. Jest wicemistrzem świata z 2014 r. oraz złotym medalistą olimpijskim z Pekinu w 2008 r. W reprezentacji rozegrał 101 spotkań, w których zdobył 41 bramek.

(asz, PAP)



HAMILTON Z TYTUŁEM SZLACHECKIM

FORMUŁA 1 \ W środę na zamku Windsor odbyła się uroczystość nadania tytułów szlacheckich. Uczestniczył w niej siedmiokrotny mistrz świata Lewis Hamilton. Decyzję o nadaniu mu tytułu szlacheckiego ogłoszono jesienią 2020 r., ale z powodu pandemii uroczystość nie mogła się odbyć.

SZACHY \ W weekend do Katowic na mistrzostwa Europy zjadą najlepsi gracze

Duda liczy na intuicję

Mistrzostwa Europy w szachach błyskawicznych i mistrzostwa Europy w szachach szybkich odbędą się w najbliższy weekend w Katowicach. – W ubiegłym roku organizację mistrzostw w szachach błyskawicznych musieliśmy przenieść do internetu, ale teraz wreszcie uda nam się gościć w Europie najlepszych szachistów – cieszy się Łukasz Turlej, wiceprezydent Światowej Federacji Szachowej.

Artur Szczepanik

Zawodnicy rywalizujący o medale w mistrzostwach Europy w szachach błyskawicznych oraz w mistrzostwach Europy w szachach szybkich spotkają się w katowickim Spodku. Na liście zgłoszeń do piątkowych mistrzostw w szachach błyskawicznych jest 532 zawodników reprezentujących 21 krajów. Z kolei w sobotę i niedzielę, gdy odbędą się mistrzostwa w szachach szybkich, w Spodku pojawi się 578 szachistów z 22 krajów. Wśród nich będzie wielu arcymistrzów, m.in. najbardziej znany polski szachista Jan-Krzysztof Duda czy katowiczanie Daniel Sadzikowski. – Szachy błyskawiczne to zupełnie inny sport niż szachy klasyczne. Tu liczy się przede wszystkim intuicja, a ja jestem zawodnikiem intuicyjnym – mówi Jan-Krzysztof Duda. – Bardzo się cieszę, że wreszcie uda nam się powalczyć o medale w Katowicach. Dla mnie, jako katowiczanki i zawodnika katowickiego Hetma-



Jan-Krzysztof Duda to jeden z faworytów imprezy w Spodku | fot. Łukasz Gagulski/PAP

na jest to szczególnie ważne – dodaje Sadzikowski.

Mistrzostwa Europy w szachach błyskawicznych zostaną rozegrane systemem szwajcarskim na dystansie jedenastu podwójnych rund. Tempo gry pojedynczej partii to trzy minuty plus dwie sekundy za każdy wykonany ruch. Również systemem szwajcarskim na dystansie jedenastu rund zostaną rozegrane mistrzostwa Europy w szachach szybkich. Tem-

po gry pojedynczej partii to piętnaście minut plus dziesięć sekund za każdy wykonany ruch. W puli nagród w ME w szachach błyskawicznych jest 11 tys. euro, a w szachach szybkich – 21 tys. euro.

– W tym roku to jest największa tego typu otwarta impreza w Europie. Warto śledzić te mistrzostwa choćby ze względu na Jana-Krzysztofa Dudę, który jest wice mistrzem świata w szachach szybkich. Dla kibiców przy-

gotujemy transmisję online – mówi Andrzej Matusiak, prezes Śląskiego Związku Szachowego.

Organizację mistrzostw wspierają miasto Katowice, województwo śląskie oraz firma Mokate i Fundusz Górnośląski SA. Po raz pierwszy mistrzostwa Europy w szachach błyskawicznych w Katowicach odbyły się w 2017 r. i były z pewnością jednym z największych wydarzeń w historii Europejskiej Unii Szacho-

wej. Wypełniona hala Spodek, wspaniała atmosfera i świetna organizacja zawodów sprawiły, że w 2018 r. Katowice otrzymały prawo goszczenia uczestników mistrzostw Europy w szachach błyskawicznych w 2020 i 2021 r. Do tego doszła także organizacja mistrzostw Europy w szachach szybkich w 2021 r.

– Katowice w europejskich i światowych szachach znaczą bardzo wiele. Organizacja mistrzostw w 2017 r. do dzisiaj jest wspomnianą. Szefowie Europejskiej Unii Szachowej wiedzą, że impreza w Katowicach będzie miała godną oprawę i wzorową organizację – dodaje Turlej.

Organizatorzy liczą na dobre wyniki Białe-Czerwonych. Szczególnie na Dudę, który ma świetne wspomnienia związane ze Spodkiem, bo cztery lata temu w tej hali cieszył się z tytułu wicemistrza Europy.

Rywalizacja w mistrzostwach Europy w szachach błyskawicznych odbędzie się w piątek – pierwszą rundę zaplanowano na godz. 10, a jedenastą na 18.45. Z kolei w sobotę i niedzielę zawodnicy grać będą w mistrzostwach Europy w szachach szybkich – w sobotę od godz. 9.30 do 19 i w niedzielę od 10 do 17.30.

Dzień przed rozpoczęciem zmagania w mistrzostwach Europy w Spodku odbędą się Ogólnopolskie Mistrzostwa Szkół i Przedszkoli w Szachach. To olbrzymia impreza, która co roku gromadzi setki młodych ludzi zakochanych w szachach.

KRZYŻÓWKA

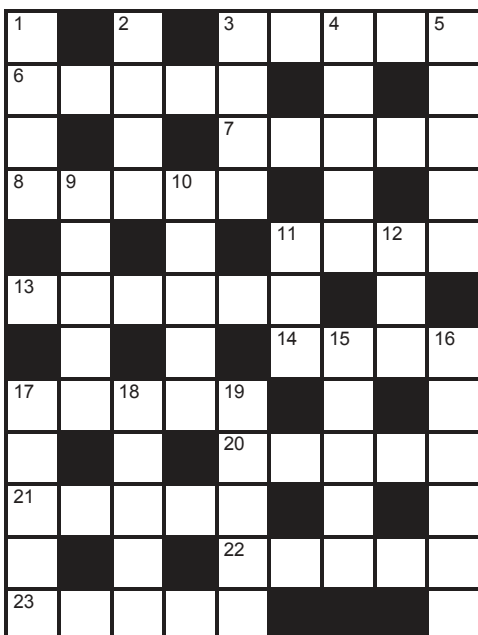
POZIOMO

- 3) pot. choinka
- 6) dobiera okulary
- 7) potocznie dźwięk
- 8) pierwszy okres paleozoiku
- 11) statek Jazona
- 13) durszlak, sitko
- 14) tłum, tumult
- 17) może być do zębów
- 20) turecka potrawa
- 21) podziemny pociąg
- 22) zaczyna się o świcie
- 23) moll lub dur

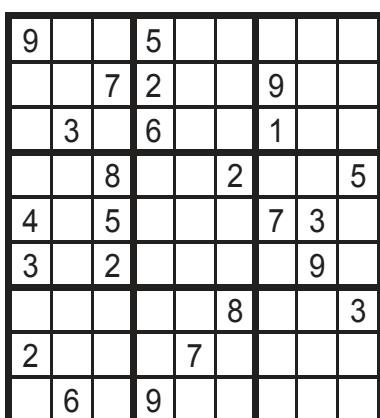
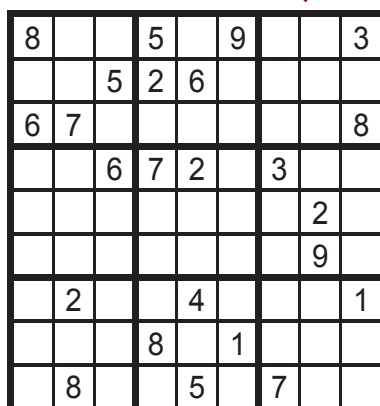
PIONOWO

- 1) lany na andrzejki
- 2) częśćka pierwiastka
- 3) syn Dedala
- 4) na czele wyścigu
- 5) miasto na Honsiu
- 9) wywołuje czerwonkę
- 10) twórca opery „Carmen”
- 11) urzędowy dokument

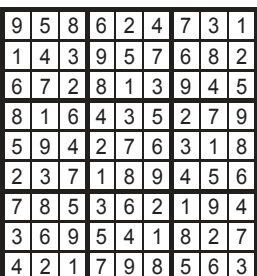
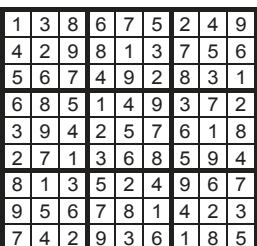
- 12) modyfikacja genetyczna
- 15) motylkowa roślina na paszę
- 16) japoński teatr klasyczny
- 17) argentyński step
- 18) do cedzenia ziółek
- 19) można na niego pracować



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Czwartek
16/12/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



**UNIwersYTET WROCLAWSKI WRĘCZENIE ODZNAKI
HONOROWEJ „WROCLAWSKA WOLNOŚĆ”**

Honor dla ludzi idei

Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Przemysław Wiszewski wręczył odznaczenie Elżbiecie Żołyńskiej, wdowie po Wacławie Żołyńskim
| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Zwieńczeniem wrocławskich obchodów 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce było wręczenie medali Uniwersytetu Wrocławskiego i odznaki honorowej „Wrocławska Wolność”. Uroczystość poprzedziło złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Janusz Gajdamowicz

Odznaka honorowa „Wrocławska Wolność” została ustanowiona w 2021 r. i jak napisali jej pomysłodawcy: „13 grudnia to rocznica niezwykle tragicznych wydarzeń, ale także dzień, gdy szczególnie myślimy o wszystkich bohaterach, którzy nie wahali się zaprotestować i działać przeciwko komunistycznemu reżimowi. To z myślą o nich zrodziła się inicjatywa. Uehonoro- wać ją chcemy działających we Wrocławiu działaczy. Odznaka może zostać przyznana także pośmiertnie, a w tej edycji chcemy szczególnie uhonoro- rować tych członków naszej wspólnoty, którzy zaangażowali się w działalność opozycyjną w czasie stanu wojennego. Odznakę honorową przyznaje Rektor Uniwersyte-

tu Wrocławskiego na wniosek Kapituły”.

– Spotykamy się tutaj w celu uczczenia konkretnych osób, które swoim życiem dały świadectwo wartości uniwersyteckich – mówił na rozpoczęciu uroczystości prof. Przemysław Wiszewski, rektor UWr. – Universitas to wspólnota wartości, poszukiwania prawdy, ale także wolności i odwagi. Dzisiaj mamy zaszczyt uhonorować nie idee – bo te upamiętniają pomniki i oficjalne uroczystości – ale konkretne osoby. Dzisiaj, kiedy tak biegniemy ciągle do przodu, umyka nam, że jesteśmy nie tylko wspólnotą tu i teraz, ale jesteśmy też wspólnotą tych, którzy byli z nami, tych którzy odeszli, ale też tych którzy będą. I im właśnie musimy pozostawić wzory do naśladowania, a takimi są właśnie bez wątpienia wszyscy, któ-

rych dzisiaj po raz pierwszy nagradzamy odznaką honorową „Wrocławska Wolność”.

Do auli Oratorium Marianum UWr przybyło 30 tegorocznych wyróżnionych oraz rodziny tych, których kapituła nagrodziła pośmiertnie. Gałę uświetnił wykład dr. Łukasza Kamińskiego pt. „Wrocław i uniwersytet w stanie wojennym”, podczas którego naukowiec z Instytutu Pamięci Narodowej przybliżył zgromadzonym oraz widzom prowadzonej na żywo transmisji historyczne wydarzenia, które miały miejsce 40 lat temu. Ogromnym aplauzem cieszył się też występ zespołu Vox Imaginaria i chóru Gaudium pod przewodnictwem prof. Alana Urbanka. Szczegółową listę nagrodzonych wraz z ich biogramami można znaleźć na stronie internetowej www.uni.wroc.pl/wroclawska-wolnosc/odznaczeni/.

**Spotykamy się tutaj
w celu uczczenia
konkretnych osób, które
swoim życiem dały
świadectwo wartości
uniwersyteckich – mówił
prof. Przemysław
Wiszewski, rektor UWr**

ZDROWIE PUBLICZNE

Szczepienia dzieci

Od dzisiaj w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu rozpoczynają się szczepienia dzieci przeciwko COVID-19. Można będzie szczepić najmłodszą dopuszczoną grupę pacjentów – w wieku 5–11 lat – w dwóch punktach: przy ul. Borowskiej oraz przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej. Na życzenie rodziców szczepienia dzieci będą się odbywać w dni powszednie od godz. 15, a w soboty od godz. 8. Ponadto szpital organizuje unikalną akcję szczepienia małych pacjentów onkologicznych po przeszczepach szpiku i chemioterapii. Pierwsze wolne terminy dla pięcioletków i starszych dzieci wypełniły się błyskawicznie. – Na początek udostępniłmy 180

miejs. Bardzo nas cieszy tak duże zainteresowanie szczepieniami najmłodszych i mamy nadzieję, że ten trend się utrzyma. Kolejne terminy będziemy udostępniać na bieżąco – mówi dr Edwin Kuźnik, przewodniczący zespołu szczepień w USK. Dzieci otrzymają szczepionki Comirnaty (koncernów Pfizer-BioNTech) w dostosowanej do wieku dawce pediatrycznej (1/3 dawki standardowej). Schemat szczepienia zakłada podanie drugiej dawki po upływie co najmniej 21 dni. Jeśli w międzyczasie dziecko skończy 12 lat, dostanie już standardową dawkę szczepionki.

.....
(jw. USK)





APEL WOJEWODY WS. WSPARCIA DLA BEZDOMNYCH

JAROSŁAW OBREMSKI \ „Apeluję o wrażliwość i troskę o tych, którzy nie są w stanie zapewnić sobie warunków do przetrwania trudnego okresu niskich temperatur. Odpowiednio wczesna reakcja na potrzeby drugiego człowieka pozwoli na czas przyjść z pomocą i wesprzeć osoby potrzebujące. Powiadamy odpowiednie służby – numer alarmowy 112”.

fol. mat. pras./d

40. ROCZNICA PACYFIKACJI POLARU

Cienie zabitych na straży sumień

Kolejnym ważnym akcentem obchodów 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego były uroczystości pracowników Whirlpoolu, dawnego Polaru, którego robotnicy 40 lat temu zostali brutalnie spacyfikowani.

Janusz Wolniak

Drukrotna pacyfikacja zakładu nie zła-mała ducha oporu za-logi. Do 1989 r. podziemne struktury Solidarności w Polarze, utrzymujące kontakt z Regionalnym Komite-tem Strajkowym, skutecznie prowadziły swoją działalność, pomimo wielu nacisków ze strony kierownictwa zakładu oraz Służby Bezpieczeństwa. – Jest kilka czynników, które o tym zadecydowały – mówi Łukasz Sołtysik, historyk z wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, autor książki „Solidarność w Polarze”. – Na plan pierwszy wysuwa się znakomite przygotowanie związkowców do zadań konspiracyjnych. Rozpoczęty przez poranną zmianę 14 grudnia 1981 roku strajk okupacyjny kontynuowany był w dniu następnym, a jego organizatorzy błyskawicznie reagowali na działania kierownic-

stwa zakładu. Wylonili spośród siebie jawny komitet strajkowy oraz dwa tajne składy, które kolejno, po ewentualnych aresztowaniach, miały kontynuować opór przeciwko władzom stanu wojennego. Członkowie jawnego komitetu strajkowego (Henryk Dydo, Krzysztof Kuna, Bogdan Krzyżosiak, Barbara Litwi-niuk) przez zakładowy radio-węzeł ogłosili strajk. Ten sam komunikat ukazał się w druku i był kolportowany wśród pracowników.

16 grudnia doszło do pierwszej pacyfikacji zakładu. Około południa, gdy w jednej z hal produkcyjnych strajkujący uczestniczyli w mszy św. odprawianej przez ks. Mariana Stanetę, wokół zakładu stanął batalion czołgów wraz z oddziałami Milicji Obywatelskiej. Z helikoptera wojskowego zrzu-cane były ulotki namawiające do podjęcia pracy.

Mimo to strajk był kontynu-owany w następnych dniach,

\\ Po 40 latach od tamtych wydarzeń w kościele parafialnym pw. św. Jana Apostoła we Wrocławiu odprawiono uroczystą mszę św. Koncelebrował ją, podobnie jak pięć lat temu, bp Andrzej Sieminiowski \\

choć do strajkujących docho-dzą wieści o pacyfikacji innych wrocławskich zakładów – Pafawag, FAT czy Dolmel.

Wieczorem 17 grudnia do zało-gi dotarła informacja o masakrze w kopalni „Wujek”. Polar położony był na skraju miasta. W zakładzie pracowało wiele kobiet i rolników z podwrocławskich wsi. Swoją odwagą i postawą zaskoczyli dyrektora, który nie spodziewał się takiego oporu.

Kolejna pacyfikacja została dokonana 18 grudnia. Tym razem władze uciekły się do lo-kautu. Pozwalniano wszystkich pracowników i po weryfikacji na nowo przyjęto część z nich. Produkcję wznowiono już w nowym, 1982 r. Dla 54 pracowników, niewygodnych dla władz, miejsca już nie było.

Po 40 latach od tamtych wy-darzeń w kościele parafialnym pw. św. Jana Apostoła we Wrocławiu odprawiono uroczystą mszę św. Koncelebrował ją, podobnie jak pięć lat temu, bp An-



drzej Sieminiowski, a towarzy-szyli mu proboszcz ks. Wiesław Karaś i ks. Krzysztof Hajdun, kapelan dolnośląskiej Solidar-ności. – Cienie zabitych muszą stać na straży naszych sumień i wolności – mówił bp Andrzej Sieminiowski.

O zdarzeniach sprzed 40 lat mówiła była przewodnicząca komisji zakładowej Solidarności

KS. STANISŁAW PAWLACZEK (1940–2021)



fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Odszedł kapelan Solidarności

15 grudnia zmarł długoletni kapelan dolnośląskiej Solidar-ności ks. prałat Stanisław Paw-laczek. Zasłużony dla archi-diecezji wrocławskiej kapłan, wieloletni proboszcz parafii pw. Najświętszej Maryi Pan-ny na Piasku, miał 81 lat. Uro-dził się w 1940 r. w Sokolnikach pod Lwowem. Na Dolny Śląsk wraz bliskimi przyjechał w 1946 r. Święcenia kapłańskie przyjął 28 czerwca 1964 r. z rąk abp. Bolesława Komin-ka. Od 1986 do 1992 r. pełnił funkcję dyrektora Domu Księ-ży Emerytów we Wrocławiu.

Był duszpasterzem prawników archidiecezji wrocławskiej. Współpracował m.in. z Katolic-kim Radiem „Rodzina”, ze Stowarzyszeniem Kultury Chrze-ścijańskiej „Odrodzenie”, ze Stowarzyszeniem „Pro Cultu-ra Catholica”, ze Zrzeszeniem Publicystów Polskich „Piast”, Wspólnotą Najdroższej Krwi Chrystusa, z wieloma stowa-rzyszeniami kresowymi. Był opiekunem Duszpasterstwa Wiernych Tradycji Łacińskiej. Część jego pamięci!

..... (jw)

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Rekordowy budżet regionu

Ponad 1,7 mld zł to wysokość przyszłorocznego budżetu województwa dolnośląskiego, którego projekt przedstawił zarząd regionu. To rekordowy budżet, z którego najwięcej pieniędzy – ponad 900 mln zł – zostanie przeznaczony na budowę infrastruktury drogowej i kolejowej.

Przyszłoroczne dochody województwa będą o 469 mln zł wyższe niż w tym roku. Budżet województwa w 2022 r. osią-gnie rekordową wysokość m. in. dzięki uzyskanej przez sa-morząd dotacji w łącznej wy-sokości 329 mln zł. Dzięki temu – jak podkreślają władze województwa – sfinansowa-ne zostaną projekty związane z budową nowego szpitala on-kologicznego, staże podyplo-mowe dla lekarzy i dentystów czy opracowanie dokumentacji projektowej dla budowy mostu w Oławie.

Marszałek województwa Cezary Przybylski podczas konferen-cji prasowej podkreślił, że przy-szłoroczny budżet ma charakter prorozwojowy i proinwestycyj-ny. – W przyszłym roku planu-jemy dochody wyższe o 469 mln zł w odniesieniu do uchwały bu-dżetowej z roku 2021. Planuje-my zatem też wyższe wydatki o 474 mln zł w porównaniu do tego roku – powiedział marsza-



Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

łek. Dodał, że w przyszłym roku zarząd województwa nie planu-je zaciągania kredytów na reali-zację inwestycji.

Skarbnik województwa Elż-bieta Berezowska dodała, że projekt budżetu zakłada de-ficyt w wysokości 49 mln zł.

Zabezpieczone przy tym będą środki z budżetu wojewódz-twa na wkłady własne do pro-jektów współfinansowanych ze środków europejskich w kwocie 112 mln zł.

..... (jw. PAP)



POGRZEB SYLWESTRA CHĘCIŃSKIEGO

OSTATNIA DROGA \ Na godz. 11.30 w sobotę zaplanowano mszę św. za zmarłego reżysera filmowego. Natomiast o godz. 14 na cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu odbędzie się pogrzeb i będzie on miał charakter państwowy.

fot. Facebook/d



SPĘDZĄ WYJĄTKOWE ŚWIĘTA

SZLACHETNA PACZKA \ Dzięki zaangażowaniu dzielnicowych z KMP w Legnicy aż cztery legnickie rodziny spędzą wyjątkowe święta. Wartość przekazanego sprzętu AGD i wyposażenia mieszkań przekroczyła 20 tys. zł.

fot. policja.gov.pl/d



Po mszy św. delegacja związkowców złożyła kwiaty pod obeliskiem wzniesionym ku pamięci ks. Mariana Stanety

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

w Polarze Małgorzata Calińska-Mayer, a obecny przewodniczący Krzysztof Domagała dziękował wszystkim za uczestnictwo w obchodach. Przewodniczący regionu Kazimierz Kimso wyraził hołd dla wszystkich, którzy w tym zakładzie, w całej Polsce i w całym stanie wo-

jennym, aż do 1989 r., oddawali życie za wolną Polskę.

Po mszy św. uczestnicy obchodów oddali cześć kapelanowi ks. Marianowi Stanecie, który podczas pacyfikacji Polaru odprawił na terenie zakładu mszę św., podtrzymując na duchu strajkujących robotników. Za-

kończenie uroczystości nastąpiło w dawnym Domu Kultury Polar przy ul. Okulickiego 10, gdzie koncert patriotyczny pt. „Pamiętamy – piosenki buntu i nadziei” zagrał Roman Kowalczyk, przypominając m.in. takie pieśni, jak: „Żeby Polska”, „Mury” czy „Idą panczy na Wujek”.

ZEW KOGENERACJA

Kalendarze dla zwierząt

Już czwarty rok z rzędu Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich „Kogeneracja”, należący do PGE Energia Ciepła z Grupy PGE, pomaga zwierzętom będącym pod opieką wrocławskiego Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt „Ekostraż”.

Jak co roku w grudniu rozpoczyna się sprzedaż kalendarzy na nadchodzący rok, z której dochód w całości zostanie przeznaczony na opiekę nad pokrzywdzonymi i bezdomnymi zwierzętami.

„Ekostraż i Przyjaciele” to temat przewodni tegorocznej edycji niezwykle kalendarzy, których bohaterami są podopieczni stowarzyszenia. Na kartach kalendarza można zobaczyć: psy, koty, jeże, króliki, fretki, a nawet gołębicę. Towarzyszą im na zdjęciach znane postaci związane z Wrocławiem, które zdecydowały się wesprzeć Ekostraż charytatywnie.

– Wolontariuszom Ekostrażu należą się słowa uznania za ich wielkie serce – mówi Andrzej Jedut, prezes Kogeneracji. – Cieszymy się, że możemy przyczynić się do realizacji tak szlachetnej inicjatywy.

Kalendarze można zamawiać pod linkiem: <https://zrzutka.pl/dfdx3b>.



Kalendarz Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt „Ekostraż” | fot. mat. pras./d

pl/dfdx3b. Zysk z ich sprzedaży pokryje koszty interwencji przeprowadzanych przez Ekostraż, zostanie też przeznaczo-

ny na wyżywienie i leczenia zwierząt w potrzebie.

..... (jw. PGE)

O TYM I OWYM

IPN

Spotkanie z autorami monografii historycznych



W 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego i pacyfikacji strajków organizowanych przez NSZZ „Solidarność” odbędzie się spotkanie z autorami publikacji poświęconych historii ruchu oraz prezentacją dorobku wydawniczego Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu z lat 2020–2021. Podczas promocji przewidziane jest spotkanie z: Tomaszem Przedpełskim, autorem publikacji „Chodźcie z nami. Wrocławskie protesty uliczne 1981–1989”; dr. Kamilą Dworaczek, autorem

książki „NSZZ Solidarność w PKP w latach 1980–1989. Przykład Dolnośląskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych”; Łukaszem Sołtysikiem i dr. Grzegorzem Waligórą, redaktorami książek „W poszukiwaniu programu. Studia i szkice z dziejów opozycji politycznej w PRL 1976–1989” oraz „Od nadziei do niepodległości. NSZZ Solidarność 1980–1989/90. Studia i szkice”. Spotkanie odbędzie się w czwartek 16 grudnia 2021 r. o godz. 11 w sali sesyjnej Dworca Głównego PKP we Wrocławiu.

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Wystawa o stanie wojennym



W holu gmachu głównego PWR (bud. A-1) można obejrzeć wystawę przygotowaną z okazji 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego i wydarzeń, które wtedy miały miejsce na Politechnice. Ekspozycję opracowało Centrum Historii „Zajeżdźnia”, jej autorami są: Małgorzata Wanke-Jakubowska i Maria Wanke-Jerie (tekst i projekt merytoryczny) oraz Martin Venter (opracowanie graficzne). Opowiada ona o postawach pracowników i studentów Politechniki Wrocławskiej po ogłoszeniu stanu wojennego. Prostota formy graficznej, nawiązująca do kolorystyki gazet z tamtego czasu, wzmacnia klimat grozy wojny wypowiedzianej narodowi. Tekst

główny przeplata się z wypowiedziami uczestników wydarzeń Grudnia '81. Autorki częściej niż innym oddają głos prof. Andrzejowi Wiszniewskiemu, który – jako uczestnik i świadek – w lapidarnych słowach ukazuje klimat pierwszych dni stanu wojennego, podkreśla odważną postawę pracowników i studentów oraz doniosłą rolę solidarności społeczności akademickiej. Wystawa przedstawia też skalę represji, jakim poddani zostali pracownicy i studenci Politechniki Wrocławskiej, ale też siłę oporu, który przejawiali, podejmując działalność podziemną. Ekspozycja będzie prezentowana w gmachu głównym PWR do 10 stycznia 2022 r.



MARCIN SCHODOWSKI Z NOMINACJĄ

PIŁKA RĘCZNA \ Marcin Schodowski znalazł się w trójce nominowanych do tytułu zawodnika kolejki Superligi piłkarzy ręcznych. Bramkarz Zagłębia Lubin waleśnie przyczynił się do wygranej w wyjazdowym meczu z Wybrzeżem Gdańsk. Po 60 minutach spotkania był remis 24:24, ale w rzutach karnych lepsi okazali się szczypiorniści z Lubina, triumfując 5:4.

foto: pgnig-superliga.pl/d

SIATKÓWKA



Wrocławiankom podcięto skrzydła. Gołym okiem było widać brak Natalii Murek, która niespodziewanie rozwiązała kontrakt z klubem
| fot. volleywroclaw.pl/d

Wrocławianki przegrały kolejny mecz ligowy

Wrocławskie siatkarki okazały się gorsze od Legionovii 0:3 w ostatnim meczu 12. kolejki Tauron Ligi.

Bartłomiej Górski

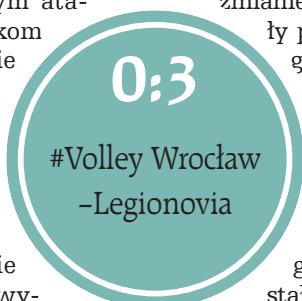
Spotkanie rozpoczęło się od kilku błędów po obu stronach. Dzięki dobrym atakom Marty Wellny wrocławiankom udało się wyjść na prowadzenie 9:7. Przyjezdne nie zamierzały odpuszczać, a szczególnie skuteczna po stronie Legionovii była Olivia Różański. Wrocławianki utrzymywały jednak koncentrację, a po asie serwisowym Izy Bałuckiej było już 15:11. Przez długi czas utrzymywało się prowadzenie wrocławianek, które zbliżały się do wygrania premierowej partii. Zmiany po stronie Legionovii przyniosły dobry rezultat. W prawdzie zmienniczki nie punktowały, ale dały szansę odpocząć podstawowym siatkarkom, a te gdy wróciły na parkiet – rozstrzygnęły seta na swoją korzyść.

Drugi set został rozegrany pod dyktando przyjezdnych. Skoncentrowane legionowianki rozpoczęły seta od serii dobrych ataków. Podopieczne trenera Mateusza Żarczyńskiego nie mogły znaleźć rytmu, który prezentowały na początku spotkania. Pewnie swoje punkty zdobywała Olivia Różański, a swoje dodała także Maja Tokarska. Wrocławianki próbowały zniwelować różnice, lecz gdy tylko docho-

dziły rywalki – te znów odskakiwały ma bezpieczną przewagę. I tę doprowadziły do końca drugiego seta.

Od początku trzeciego seta na boisku pojawiły się Nina Kocić oraz Anna Kaczmar, które zmieniły Aleksandrę Gromadowską i Adrianę Szady. Mimo tego, gra wrocławianek nie uległa zmianie, a trzeci set w pełni kontrolowały przyjezdne. Pojedyncze ataki i zagrywki Andrei Kossanyiovej nie pozwalały na nawiązanie walki z dobrze dysponowaną drużyną z Mazowsza. Nie pomogły też zmiany – w pierwszej szóstce w ostatniej odsłonie wyszły Nina Kocić i Anna Kaczmar. Nie zmieniło to obrazu gry. #VolleyWroclaw przegrał 0:3 i został na 10. miejscu w tabeli, choć mógł wskoczyć na siódme. Ostatecznie zwycięstwo na swoim koncie zapisały siatkarki z Legionowa, które umocniły swoją pozycję w czubie tabeli.

Niestety, gołym okiem było widać brak Natalii Murek, która niespodziewanie rozwiązała kontrakt z klubem. Legionovia tymczasem na skrzydłach dominowała, nawet czysto fizycznie. Wrocławiankom brakowało jakości i argumentów. Szkoda. Opaskę kapitańską w tym meczu – w miejsce Murek – założyła środkowa Karolina Fedorek. To wybór trenera Żarczyńskiego. Niestety, nie dodało jej to skrzydeł. Jeden punkt blokiem, cztery atakiem, jeden zagrywką. To wszystko.



KOSZYKÓWKA

Wraca do Wałbrzycha

Piotr Niedźwiedzki wraca do Górnika Wałbrzych. 28-letni środkowy podpisał kontrakt z dolnośląskim pierwszoligowcem po tym, jak zakończył grę w ekstraklasowej Spójni Stargard. Tam w 11 spotkaniach grał średnio 7 minut i notował niecałe 3 pkt. Niedźwiedzki występował wcześniej m. in. w Śląsku Wrocław, Turowie Zgorzelec i WKK Wrocław. Koszykarzem Górnika był trzykrotnie. Ostatnio w sezonie 2018/2019.

PIŁKA RĘCZNA

Szansa na podium

W II lidze kobiet Victoria Świebodzice pauzowała, ale grały inne drużyny. I po niedzielnej kolejce Victoria spa-

dła na czwarte miejsce w tabeli. Traci do trzeciego Świebodzina 2 pkt, do drugiego Kępna 5 pkt, a do lidera z Kalisza aż 8 pkt. Ma jednak jeden mecz zaległy. Natomiast ostatni w tym roku i w I rundzie zagra w niedzielę z Handballem II Wrocław. Jak wygra pożegna rok na medalowej pozycji.

SIATKÓWKA

Są w półfinale

Skomplikowane są rozgrywki młodzików na Dolnym Śląsku. Co kilka tygodni zmieniają się rywale, a do gier finałowych wciąż daleko. Teraz obie kategorie dojrzały do półfinału. Młodzicy mają za rywali Gwardię III, Jelcz i Lubin. Pierwszy turniej 19 grudnia, Chelmiec zagra z Jelczem i Lubinem. Kolejne gry w styczniu.

PIŁKA NOŻNA

Zagłębie wykupiło stadion

Prezes Zagłębia Lubin Michał Kielan oraz starosta powiatu lubińskiego Adam Myrda poinformowali o zakupie przez klub Stadionu Górniczego. Modernizacja historycznego obiektu, który w przyszłym roku obchodzi 50-lecie swojego istnienia, jest kolejnym etapem inwestycji zaplanowanych na nadchodzące miesiące.

Chcielibyśmy wspólnie z panem starostą przekazać państwu informację, iż proces zakupu Stadionu Górniczego dobiegł końca. Od dnia dzisiejszego klub Zagłębie Lubin jest prawowitym właścicielem stadionu. Serce Zagłębia jest prawowitym właścicielem stadionu. Serce Zagłębia jest prawowitym właścicielem stadionu. Serce Zagłębia jest prawowitym właścicielem stadionu. Jest to dla nas bardzo ważna inwestycja, dzięki której rozwój Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębie będzie kontynuowany. To kolejny etap budowania tożsamości naszego klubu. Chciałbym panu staroście bardzo podziękować, że udało nam się zakończyć ten temat i przejść do kolejnego etapu. W pierwszej kolejności chcemy tam utworzyć dwa boiska piłkarskie. W następnym roku ten historyczny obiekt obchodzi swoje 50-lecie, więc chcielibyśmy godnie ten stadion zmodernizować, aby jak najlepiej służył Akademii oraz pierwszemu zespołowi. Od dzisiaj możemy też ruszyć z kolejnym etapem, czyli skądaniem wniosków. Aczkolwiek uważam, że jest jeszcze za wcześnie na mówienie, jak to się skończy – powiedział Michał Kielan.

foto: zaglebie.com/d

(bg)

Czwartek
16/12/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Rafał Trzaskowski twierdzi, że z powodu mniejszego budżetu konieczne było opóźnienie niektórych inwestycji w Warszawie oraz zmniejszenie środków przekazywanych dzielnicom

BUDŻET 2022 | STOŁECZNY RATUSZ DOSZEDŁ DO ŚCIANY

Finansowe problemy Warszawy

Dziś Rada m.st. Warszawy będzie decydowała o kształcie przyszłorocznego budżetu miasta | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Stołeczny ratusz podkreśla, że sytuacja budżetowa miasta jest bardzo trudna, a miasto „pewoli dochodzi do ściany”. Prezydent Rafał Trzaskowski zwołał nawet specjalną konferencję prasową, podczas której przekonywał, że Polski Ład drenuje pieniądze samorządów. – Obwinianie rządu za niepowodzenia w rządzeniu miastem jest ukrywaniem własnej nieudolności – uważa stołeczny radny Patryk Górski. Jak będzie wyglądał przyszłoroczny budżet stolicy?

Anna Gębalska-Berekets

Dziś odbędzie się sesja budżetowa Rady m.st. Warszawy. Sytuacja finansowa stolicy zdaje się być nie najlepsza.

Podczas specjalnie zwołanej konferencji prasowej prezydent Rafał Trzaskowski tłumaczył, że Warszawa straciła ponad miliard złotych z budżetu, a Polski Ład drenuje pieniądze samorządów. Wyjaśniał, że z powodu mniejszego budżetu konieczne było opóźnienie niektórych inwestycji oraz zmniejszenie środków przekazywanych dla dzielnic.

Według wóldarza stolicy przez ostatnie lata Warszawa prowadziła bardzo racjonalną politykę budżetową i była nisko zadłużona. Tymczasem przypomnijmy – funkcjonująca zaledwie dwa miesiące tzw. strefa relaksu przy pl. Bankowym kosztowała warszawiaków 920 tys. zł, a niedawno rozstrzygnięto przetarg na budowę kładki pieszo-rowerowej przez Wisłę, za któ-

rą wyłoniony w przetargu wykonawca chce nieco ponad 120 mln zł. I dopiero teraz okazuje się, że miasto dochodzi do ściany? – Bo taka jest intencja rządu, żeby wszystkie samorządy miały problemy finansowe, ponieważ rządzący chcą spełniać swoje obietnice wyborcze głównie z pieniędzy samorządów – twierdzi Rafał Trzaskowski.

Co jest mocnym, a co słabym punktem przyszłorocznego budżetu stolicy i czy obwinianie rządu za niepowodzenia jest jedynym pomysłem warszawskich urzędników, jak pokonać trudności finansowe?

Radny miejski Paweł Lech podkreśla, że po raz pierwszy w historii planowane w budżecie dochody na 2022 r. będą niższe od tych, które były w roku poprzednim. – Budżet na 2022 r. zapewnia realizację większości inwestycji i zakupów dla III linii metra oraz środków komunikacji miejskiej. Jednak w dłuższej perspektywie, bez wprowadzenia koniecznych

zmian, rozwój Warszawy może być zagrożony – mówi Paweł Lech, radny z KO.

Tymczasem radny Patryk Górski zwraca uwagę, że nie tak dawno prezydent Trzaskowski występował do Rady m.st. Warszawy o kolejne pożyczki. – Ratusz wydaje pieniądze na walkę ideologiczną, nie zajmuje się tym, jak polepszyć warunki życia mieszkańców. Obwinianie rządu za niepowodzenia jest ukrywaniem własnej nieudolności, która nie jest czymś nowym w stołecznym magistracie, bo zakorzeniła się w nim już wiele lat temu – nie kryje w wypowiedzi dla „Dodatku Mazowieckiego” Patryk Górski, radny z PiS.

Zdaniem posła Pawła Lisieckiego (PiS) przykładów nieudolności urzędników ratusza można wskazać wiele. Jednym z nich jest uchwała dotycząca odbioru śmieci, która okazała się niezgodna z prawem, a ok. 1 mld zł pobrany od mieszkańców trzeba będzie teraz zwrócić.

NAZEWNICTWO

Rondo chamstwa i wulgarności

Nie milkną echa przyjęcia przez Radę m.st. Warszawy w ubiegły czwartek petycji, w myśl której obecna nazwa rondo Dmowskiego miałyby zostać zmieniona na rondo Praw Kobiet. Zaraz po przyjęciu petycji kolejni politycy, a także instytucje wypowiadały się krytycznie na temat proponowanej zmiany. Do sprawy w wywiadzie dla Telewizji Republika odniósł się wczoraj minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. – Uważam, że powinno się zmienić jego nazwę pod dwoma warunkami. Po pierwsze, najpierw proszę wskazać godniejsze miejsce dla Romana Dmowskiego na upamiętnienie jego ogromnego wkładu

w odyskanie niepodległości. Jak się takie znajdzie, to proszę bardzo. Po drugie, nowa nazwa powinna raczej brzmieć „rondo chamstwa i wulgarności niektórych kobiet nierozumiejących rzeczywistości”. Tak można nazwać to rondo – skwitował minister. – Słyszałem wypowiedź radnej, która mówiła, że co prawda Dmowski był ojcem niepodległości, ale takim drugorzędnym, bo pierwszorzędnymi to byli ci lewicowi: Piłsudski, Daszyński i Paderewski. No, głupota zbiera swoje żniwo, jeśli Paderewskiego zaliczają do lewicowców. Oni nie mają pojęcia, co robią – ocenił minister Czarnek.

(oprac. NKK)





KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 3571. Z powodu COVID-19 na Mazowszu ostatniej doby zmarło 75 osób. Na Mazowszu wykonano 13 281 testów. W całym kraju zaś w związku z COVID-19 zmarło 669 osób. We wszystkich województwach przybyło łącznie 24 266 osób zakażonych.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Samotna walka warszawskiego jubilera

Stołeczni rzemieślnicy mają coraz więcej problemów. Kłopoty są nie tylko rezultatem rosnących cen oraz podwyżek czynszów za wynajmowane lokale. Jubiler Wojciech Gawroński zajmował dotychczas skromny lokal w parterze śródmiejskiej kamienicy. Stan techniczny budynku jest na tyle zły, że wszyscy użytkownicy muszą się wyprowadzić. Wojciech Gawroński nie ma jednak gwarancji, że powróci do lokalu zajmowanego od 30 lat. Warszawscy urzędnicy pozostają obojętni wobec wniosków i próśb jubilera.

Janusz Sujecki

O problemach Wojciecha Gawrońskiego pisałem niedawno w tekście pt. „Stan zawieszenia” („Dodatek Mazowiecki” z 30 września br). Rzemiosło z tradycjami jest ważnym składnikiem tożsamości każdego miasta. Zapewnienie trwania wszelkim punktom usługowym leży ponadto w interesie lokalnych społeczności.

W Warszawie obserwujemy dość zróżnicowany stosunek zarządów poszczególnych dzielnic oraz radnych do kwestii wspomagania zagrożonych rzemieślników. Najwięcej w tej dziedzinie robią Wola i Praga-Północ. Żle się dzieje m.in. na Ochocie. Sytuacja Wojciecha Gawrońskiego świadczy o tym, że w Śródmieściu stolicy nie jest lepiej.

Kamienica przy ul. Pięknej 68a to masywna czynszówka, zajmująca narożnik ulic Pięknej i Emilii Plater. Lokal, w którym mieścił się sklep jubilera, ma bardzo skromną powierzchnię – jedynie 14 mkw. Gdy okazało się, że kamienica wymaga generalnego remontu, Gawroński otrzymał wypowiedzenie umowy najmu pomieszczenia, z którym czuje się szczególnie związany, ponieważ od 1945 r. było ono użytkowane przez jego rodzinę.

Kłopoty zaczęły się już na etapie propozycji lokali zastępczych. Wszystkie były nie do przyjęcia. Termin przystąpienia do remontu czynszówki nie został jeszcze określony. Gawroński wskazuje, że reakcje urzędników, z którymi korespondował w sprawie lokali zastępczych lub powrotu do wyremontowanej kamienicy,

„Odnoszę wrażenie, że urzędnicy ze śródmiejskiego Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami, zamiast ratować ginące rzemiosło, świadomie je niszczą – twierdzi jubiler”

„nacechowane są butą i lekceważeniem”. Często w ogóle brak odpowiedzi na wnioski i prośby jubilera.

– Odnoszę wrażenie, że urzędnicy z ul. Szwoleżerów (przy ul. Szwoleżerów 5 znajduje się siedziba śródmiejskiego Zakładu Gospodarowania Nieruchomo-

ściami), zamiast ratować ginące rzemiosło, świadomie je niszczą – uważa Wojciech Gawroński.

W pierwszych dniach października złożył pismo adresowane do prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Zwrócił się w nim m.in. z wnioskiem o umożliwienie wykupienia użytkowanego dotychczas lokalu. „Jesteśmy rugowani, kategorycznie zmuszani do opuszczenia lokalu bez gwarancji powrotu (...). Zwracam się kolejny raz o umożliwienie powrotu do naszego lokalu po remoncie. Również proszę o wnikliwe przyjrzenie się pracy urzędników z ul. Szwoleżerów” – napisał Gawroński.

Pismo do dziś pozostaje bez odpowiedzi. Jubiler planuje kolejne interwencje. Swoim losem pragnie zainteresować także polityków, którzy nie są bezpośrednio związani z Warszawą. Do tematu wkrótce wrócimy.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





SĄ WYNIKI KONTROLI W MODLINIE

**ZARZĄDCA LOTNISKA ** CBA skontrolowało umowy spółki Mazowiecki Port Lotniczy Warszawa-Modlin z przewoźnikami zawarte w latach 2012–2020. Stwierdzono, że władze lotniska mogły się dopuścić licznych nieprawidłowości.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



CHĘTNIE OTWIERAJĄ BIZNES

**OBCOKRAJOWCY ** Według danych ZUS cudzoziemcy chętnie otwierają własny biznes na Mazowszu – własną działalność prowadzi 8 tys. obcokrajowców. Co czwarty obcokrajowiec przebywający w Polsce pracuje w naszym regionie.

fot. AdobeStock/d



Zamknięty sklep jubilerski Wojciecha Gawrońskiego | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

WARSZAWA

Walka o odpolitycznienie szkoły

Władze Warszawy za pomocą systemu Librus rozesłały do rodziców stołecznych uczniów list, w którym wieszczą załamanie systemu edukacji wraz z wprowadzeniem zmian w prawie oświatowym przedstawionych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. „Odtąd największy wpływ na edukację, wychowanie dzieci oraz młodzieży będzie miał minister reprezentowany przez kuratora. Polska edukacja ma się stać wyrazem politycznej woli rządzących” – napisał prezydent Rafał Trzaskowski.

Do listu odniósł się minister Przemysław Czarnek, informując na antenie Telewizji Republika, że złoży w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury. – Że ustawa jest konieczna, to wszyscy wiedzą. Potwierdził to w szczególności dzień wczorajszy w Gdańsku i w Warszawie. W Warszawie pan prezydent wykorzystał narzędzia edukacyjne, służące edukacji w szkołach, do tego, by skrajnie upolitycznić szkołę, i za pomocą Librusa przesłał do wszystkich rodziców, do wszystkich rodzin w Warszawie kłamliwy list na temat tej ustawy. Więc jeśli ktoś mówi, że to ja chcę upolitycznić szkołę, to niech zobaczy, jak szkoła jest upolityczniona przez Trzaskowskiego i spółkę – podkreślał Przemysław Czarnek.

W Gdańsku, jak przypomniawszy minister, na stronach szkół zamieszczono „materiały stricte

\\ Czy prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski i prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz przekroczyli swoje uprawnienia? \\

polityczne”, które miały obrażać ministra edukacji. To m.in. w związku z nimi Przemysław Czarnek zamierza skierować sprawę do prokuratury. – Składałem zawiadomienie do prokuratury w sprawie możliwości popełnienia przestępstwa przekroczenia uprawnień

przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego i przez prezydent Aleksandrę Dulciewicz – poinformował.

Jednym z zarzutów stawianych przez Rafała Trzaskowskiego nowemu prawu jest to, że kurator otrzyma większe uprawnienia. Jak wskazuje prezydent Warszawy we wspomnianym liście, to kurator przesądzi o losie dyrektora szkoły i zyska uprawnienia do kontroli całości działań szkoły. Zarzut ten skomentował minister edukacji i nauki, stwierdzając, że narzędzia w ręku kuratora będą większe po to, by „dbać o to, żeby szkoła nie była upolityczniona przez skrajnych samorządowców z PO, takich jak Dulciewicz czy Trzaskowski, i żeby szkoła była dla uczniów i rodziców”.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

RODZINNE

Przygotowania do świąt



fot. mat. pras.

W najbliższą niedzielę w Muzeum Romantyzmu odbędzie się spotkanie pod hasłem „Cicha noc u Krasieńskich”. O godz. 14 rozpocznie się koncertem na XIX-wiecznej fisharmonii, następnie odbędą się warsztaty tworzenia podłaźniczki. Zapisy pod nr tel. 23 671 70 25. Koszt 25 zł pierwsze dziecko, kolejne – 20 zł.

Niedziela, 19 grudnia, godz. 14, Muzeum Romantyzmu, ul. Z. Krasieńskiego 9, Opinogóra Górna

WARSZTATY

Stwórz ozdobę choinkową



fot. mat. pras.

Osoby, które chciałyby dowiedzieć się więcej na temat tego, jak kiedyś ozdabiano choinki i przystrajano mieszkania, powinny wybrać się do Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Tam odbędą się warsztaty z tworzenia oryginalnych przedwojennych ozdób. Wydarzenie jest biletowane.

Niedziela, 19 grudnia, godz. 12, Muzeum Józefa Piłsudskiego, al. Piłsudskiego 29, Sulejówek

SPACER

Warszawa Bodo



fot. mat. pras.

Jedną z propozycji na rozpoczęcie sobotniego popołudnia jest spacer ulicami Warszawy wyznaczony przez ślady zostawione przez Eugeniusza Bodo. Organizatorzy zapewniają, że padną odpowiedzi na pytania, gdzie rozpoczął karierę, gdzie się zakochał, gdzie występował i wiele innych.

Sobota, 18 grudnia, godz. 13, zbiórka przed wejściem do Uniwersytetu Muzycznego, ul. Okólnik 2, Warszawa

WYSTAWA

Dzienniki o stanie wojennym



fot. mat. pras.

W Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie, oddziale Muzeum Szlachty Mazowieckiej, prezentowana jest wystawa czasowa „Stan wojenny. Wersja oficjalna”. Na ekspozycji prezentowane są oficjalne wydania dzienników z całego kraju, w których opisywane były wydarzenia z 1980 i 1981 r. Czynna do 28 lutego 2022 r.

Od wtorku do niedzieli w godz. 8–16, dwór Aleksandry Bąkowskiej, Gołotoczyna

KONCERT

Bożonarodzeniowa podróż



fot. mat. pras.

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami. Świąteczną atmosferę będzie można poczuć już w najbliższy piątek za sprawą koncertu „Wśród nocnej ciszy”. Oprócz niezwykłych polskich kolęd zostaną zaprezentowane historie biblijne, a także obrzędy i tradycje bożonarodzeniowe. Wstęp wolny.

Piątek, 17 grudnia, godz. 16, Muzeum Niepodległości, al. Solidarności 62, Warszawa

WARSZTATY

Boże Narodzenie na całym świecie



fot. mat. pras.

W sobotę w Pracowni Duży Pokój najmłodsi będą mogli zapoznać się z tradycjami bożonarodzeniowymi panującymi w różnych zakątkach świata. Dzieci dowiedzą się, czym jest kolędka albo dodekameorn. Będą też wykonywane świąteczne ozdoby. Zapisy poprzez stronę internetową: etnograficzna.pl

Sobota, 18 grudnia, godz. 11, Pracownia Duży Pokój, ul. Warecka 4/6, Warszawa



TRENER RADOMIAKA O REMISIE Z PIASTEM

DARIUSZ BANASIK \ Nie jesteśmy zadowoleni z remisu z Piastem Gliwice. Sędziowanie było dziś na niskim poziomie. Goście wykorzystali pomyłki arbitrów i zdobyli dwa gole. Ci przy stanie 2:2 nie zauważyli ewidentnej ręki w polu karnym Piasta... Po tym meczu jestem tak wkurzony, że nie myślę o spotkaniu z Legią. To nie była ekstraklasa.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA



Orlen Wisła Płock zakończy dziś pierwszą rundę sezonu 2021/2022 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wisła zagra od pierwszej do ostatniej minuty

Dziś o godz. 18.45 Orlen Wisła Płock zagra zaległy, 5. kolejki Ligi Europejskiej piłkarzy ręcznych z Bidasoa Irun. Na wyjeździe płocczanie, choć z kłopotami, wygrali 29:28. – Tym razem zagramy od pierwszej do ostatniej minuty – zapewnił dyrektor sportowy klubu Adam Wiśniewski.

Artur Szczepanik

Na 30 listopada był wyznaczony mecz 5. kolejki grupy A LE Orlen Wisła–Bidasoa. Hiszpańska ekipa, podobnie jak tydzień wcześniej przed meczem z Pfadi Winterthur, odwołała przyjazd z powodu choroby zawodników na COVID-19.

Po ostatnim meczu Ligi Asobal hiszpański zespół wyruszył w trasę, by rozegrać dwa zaległe spotkania Ligi Europejskiej. We wtorek zmierzili się z Pfadi Winterthur, zagrali bardzo dobrze, wygrali wysoko 37:23 (17:12), a po meczu trener rywali Jacobo Cuatara powiedział, że kibice widzieli najlepszą wersję Bidasoy.

Wisła będzie drugą przeszkodą Bidasoy. – Szykujemy się mocno na ostatnie spotkanie w tym roku kalendarzowym. Zamierzamy wygrać i dobrze zakończyć 2021 r., choć doskonale wiemy, że łatwo nie będzie. Ale postaramy się, żeby punkty zostały w Płocku, dlatego jest pełne skupienie i mobilizacja przed meczem – zapewnia Wiśniewski.

Do Płocka hiszpańska drużyna przyleciała prosto ze Szwajcarii. We wtorek w Orlen Arenie zameldują się m.in. Julen Aguinagalde i Kauldi Odriozola. Obaj nie byli w składzie w pierwszym meczu rozegranym 7 grudnia w Irun, w Winterthur rzucili: ten pierwszy 4, a drugi 6 goli. Najwięcej razy we wtorkowym spotkaniu, 10, trafił do bramki Pfadi (podobnie jak w meczu 6. kolejki z Orlen Wisłą) Jon Azkue Saizar, najskuteczniejszy zawodnik Bidasoa Irun.

W pierwszym meczu 7 grudnia Orlen Wisła była przygotowana na to, że nie wszyscy zawodnicy będą

gotowi do gry. – Byliśmy gotowi na różne warianty, bo rywal do końca nie ujawniał, w jakim składzie zagra. Nasza drużyna przygotowała się, oglądała materiał filmowy, a ponieważ było to kilka dni temu, to nikt nie zapomniał, jak grają choćby ci dwaj piłkarze, którzy wyzdrowieli, ale jak widać po rzucanych bramkach, są już w formie. Bez względu na to, kto pojawi się w czwartek w Orlen Arenie i kto będzie grał, jesteśmy przygotowani na wszystko – powiedział Wiśniewski.

Pfadi starało się dotrzymać kroku rywalom, dopiero w drugiej połowie ekipa hiszpańska odskoczyła, w sumie rzucając gospodarzom aż 20 goli. – Wysoka wygrana w Winterthur daje sporo do myślenia, widać, że są w formie, ale my też jesteśmy w formie, to sprawdzimy, co teraz prezentują. Zobaczymy jak tu ułoży się mecz. My ostatnio z Łomżą Vive Kielce zagraliśmy całe 60 minut. Postaramy się także w czwartek zagrać dwie dobre połowy. W Irun mieliśmy słabszych kilka ostatnich minut. Wtedy rywale doprowadzili do remisu, ale teraz chcemy od początku, od pierwszej do ostatniej, 60. minuty, narzucić swój styl grania – zapowiedział.

Meczem z Bidasoa Irun Orlen Wisła zakończy pierwszą rundę rozgrywek sezonu 2021/2022. Większość piłkarzy drużyny po spotkaniu rozjeżdża się na zgrupowania swoich reprezentacji narodowych. Bez kadrowiczów płocczanie spotkają się na pierwszym po przerwie świątecznej treningu, w drugim tygodniu 2022 r.

PIŁKA NOŻNA



Były piłkarz Legii się zastanawia

Tomasz Łapiński to jedna z legend Widzewa Łódź, jeden z najlepszych piłkarzy Polski lat 90., 36-krotny reprezentant i wicemistrz olimpijski. Pod koniec kariery był też piłkarzem Legii Warszawa, w której zakończył karierę z powodu kontuzji. Teraz jest ekspertem Polsatu Sport i zastanawia się, co dzieje się w stołecznym klubie.

To jest ewenement – powiedział Łapiński. – Często się zdarza, że kluby mają problem w łączeniu meczów w lidze z pucharami, ale takiego stopnia kumulacji to nie pamiętam. Żeby czołowa drużyna w kraju zajmowała ostatnie miejsce w tabeli – to jest coś niebywałego. Usprawiedliwianie takiego wyniku tylko sposobem tłumaczyć – uważa 36-krotny reprezentant Polski. Łapiński krytykuje władze klubu za decyzję o zwolnieniu Czesława Michniewicza w momencie, kiedy nie mieli dla niego odpowiedniego następcy. – Trener Marek Gołębiewski nie pracował trzy dni. Miał naprawdę dużo czasu. Wszedł w ten okres, w którym można było już ratować Legię i zdobyć więcej punktów. To był czyj błąd? To wydaje się oczywiste. To był błąd decyzyjny, podjęty przez szefa klubu – uważa Łapiński. Szukanie winnych w tym momencie jest zdaniem Łapińskiego go złą drogą. – Tu trzeba się jednaczyć. Szukać punktów, które pomogłyby odbić się od dna – dodał były piłkarz. Łapiński przyznał, że jako piłkarz nie przeżył nigdy takiej sytuacji, w jakiej znaleźli się piłkarze Legii wracający z Płocka, którzy zostali pobici przez kiboli. Choć w Legii taka sytuacja zdarza się regularnie co dwa, trzy lata, jego akurat to ominęło.

Były piłkarz liczy, że zimą w Legii zapanuje spokój. – Jedyne, czego potrzebuje teraz Legia, to jest spokojna zima. Po prostu jest czas. W dwóch ostatnich meczach, z Zagłębiem i Radomiakiem, trzeba zebrać maksymalną liczbę punktów i zacząć wygrywać na wiosnę. Jeżeli nadal będą porażki, to to ognisko będzie się palić jeszcze wyższym ogniem. Nie ma innej opcji, ten pożar mogą ugasić tylko wyniki i zwycięstwa. Pytanie, czy ugasać na tyle, że zła opinia kibiców o prezesie zniknie – zastanawia się Łapiński.

(asz)